

No 257.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Dyoskora M.
Niedz. św. Waleryana M.
Pon. św. Euzebiusza M.
Wt. św. Łazarza B.
Śr. Oczekiw. N. M. P.
Czw. św. Daryusza M.
Piąt. św. Teofila M.

Wschód słońca: godz. 8 m. 05
Zachód słońca: godz. 3 m. 43
Długość dnia: godz. 7 m. 38

WSPOMNIENIA
HISTORYCZNE.

1462. Wcielanie do korony polskiej Ziemi Gostyńskiej.

1697. August II z Krakowa rusza do Warszawy.

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 14 grudnia 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Najlepszym i najpożyteczniejszym podarkiem na gwiazdkę
jest Singera maszyna do szycia,



która pomiędzy maszynami do szycia, od czasu wynalazku tychże, pierwsze miejsce zajmuje. Konstrukcja maszyny tej oraz wykonanie jest wzorowe; szyje nader prędko, odznacza się trwałością, jak również i pięknoscią ściegu. Singera maszyna do szycia jest w gospodarstwie domowym nieocenioną i w rzemiośle niezbędną.



Bezpłatna nauka szycia oraz haftów artystycznych.

KOMPANIA SINGER, Łódź

Piotrkowska Nr. 22
Piotrkowska Nr. 199, Wólka

Plac Kościelny Nr. 7
Pabianice, ul. Zamkowa.

1830

ŻĄDAJCIE

KONIAK



SZUSTOWA

WSZĘDZIE.

1455—20

PATENTY

na wynalazki, marki, etykiety fabryczne i handlowe wyrabiają inż. **H. & W. PATAKY**
BERLIN — PARYŻ — AMSTERDAM.
Oddział w Warszawie: Sienna II.

Firma egzystuje od 1882 r.

Współpracownik w dziale chemicznym: 1745-6

Prof. D-r Junghahn, Charlottenburg.

Nowa Kwiaciarnia

dawniej „JULIANÓW“

poleca **Kaktusy!**

wspaniale kwitnące.

Piotrkowska 83.

1905r

PATENTY NA WYNALAZKI

MARKI I MODELE

WYRABIA SPECYALNIE Inż. **D. FRAENKEL** ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 80

1778-12

D-ka Władysław Szzyrmer

przyję w lecznicy zaprzestał.

Przeprowadził się na ul. Ceglarnianą № 35 (róg Piotrk.) Specjalność: zęby sztuczne bez podniebienia, oraz plomby porcelanowe i złote. 785-r

Od Administracji „Rozwoju”.

Upraszamy naszych prenumeratorów o wniesienie przedpłaty za zaległe miesiące. Nadmieniamy przytem, że nadal tym tylko prenumeratorom dostarczamy będziemy „Rozwój”, którzy opłacą prenumeratę z góry, jak to zresztą wszędzie przyjęte.

O wpisy.

(Artykuły nadesłane).

I.

W odpowiedzi na artykuł w sprawie wpisów szkolnych, którego autor sprawę tą dość trafnie, chociaż najzupełniej jednostronnie oświetlił, nasuwa mi się szereg uwag, które, korzystając z zaproszenia czytelników do ogólnej dyskusji, przez redakcję „Rozwoju”, pod rozważę przyjaźniom młodzieży oddaję.

Z artykułem tym, o którym mowa, zatytułowanym „O wpisy”, można by się zgodzić, gdyby chodziło o teoretyczne, akademickie rozprawy nad kierunkami, które dają obecnie aspiracje rodziców, kształcących swe dzieci i względami, które nimi się kierują przy wyborze środków, w które by na życiową wędrówkę zaopatrzyć je pragnęli. Można by się zgodzić, gdyż autor wspomnianego artykułu rzeczywiście trafnie nastrój i pęd naszego społeczeństwa w tym kierunku scharakte-

ryzował, mówiąc o arystokratyzmie rodziców, chcących zawsze dzieci swe widzieć na najwyższych szczeblach kariery materialnej i społecznej, oraz pewną konsekwencję z rozumowań swych wyprowadził.

Rzecz jednak nie w tem, gdyż aby rozumowanie podobne, ograniczające swe wywody na stwierdzeniu najbliższego faktu, bezpłodniemi się nie okazały, a zastosowanie jego dalszych konsekwencji jakikolwiek rezultat praktyczny dać mogła, trzeba kwestyę tą nieco wszechstronniej omówić i dalsze i konsekwencje, chociażby sprzeczne z tymi, jakich autor rzeczonego artykułu domyślać nam się każe, wyprowadzić. Bo gdyby bez tego wprost wyciągać wnioski z owego artykułu, po tem, gdy mówi o pewnego rodzaju bakcylach społecznych, które „miernotami inteligencji” zowie, oraz zaleca ofiarności społecznej ostrożność w udzielaniu pomocy materialnej, pragnącej się kształcić młodzieży, sądzićby należało, iż tej ofiarności należy odrazu wędzić nałożyć, a z rad pedagogicznych, szkolnych i towarzyszt wpisowych zrobić coś, w rodzaju sił społecznych, któreby ziarna społeczne, jakimi jest młodzież, odpowiednio do punktu widzenia autora, gatunkowały, a przez to do wytwarzania owych „miernot inteligencji” nie dopuszczały.

Gdybyż to tak można!

Niestety—takie beceremonialne rozwiązanie kwestyi, na jakie sobie autor owego artykułu w dalszych konsekwencjach tegoż pozwolił, nie tylko w praktyce dać by mogło najopłakawsze wyniki, lecz nawet wprost do wykonania jest niemożliwe. A jednak sprawa ta poruszona została na czasie, gdyż to, że „Szkoła Rzemiosł” dobroczynne światło nauki nieci w jednej tylko młodej głowie, jest faktem niezaprzeczenie smutnym i wspaniała ta instytucja, wobec tego faktu, energii swej całkowicie rozwinąć ani zużytkować nie może. Dalej ta, wspomniana w artykule, arystokratyzacja społeczeństwa, wobec biedy ogólnej, różnorodności potrzeb społecznego życia i wyczerpywania nadmiernie i tak zwiększonej ofiarności publicznej, która przecież jednak granice swe mieć musi, jest objawem bezwątpienia nieodzownym. Lecz czy, aby temu zaradzić, wystarczy choćby najwspanialszy sukces artykułu dziennikarskiego? Chyba nie. Potrzeba do tego środków niewątpliwie konkretniejszych, a te w postępie i rozwoju kulturalnym społeczeństwa tylko leżą. Ludzie światli, ludzie, którym dobro naszego kraju na sercu leży, dziennikarze uczeni za pomocą gazet, odczytów i t. d., szerzyć te poglądy winni, lecz właściwym czynnikiem, mogącym przerwać ferment tego rodzaju, jest—oświata, bo oświecony ogół bardzo szybko to zrozumie.

Powstaje z tego, gdybyśmy poszli w kierunku rozumowań artykułu „O wpisy”, pewne błędne koło, lecz... cóż robić—uczyć i uczyć się jednak trzeba, a do tamowania ofiarności publicznej, która młodzieży dopomagać w tym pragnie, żadna z instytucji szkolnych, powołana być nie może, ani też nawet o zaszczyt ten, jak sądzę, dobijać się będzie.

Rodzicom, którzyby dzieci swe adeptami jak najzaszczytniejszych, w pojęciach ogółu, zawodów widzieć pragnęli, dziwić się nie można, można jednak, a nawet trzeba walczyć z przesadami, które jednych pracowników nad drugich wywyższają i w tym artykule, jak wspomniany, dzielną pomocą być mogą. Innych zaś praktycznych wyników, niestety, nie dadzą, gdyż jak już wspomniałem, żadna z instytucji szkolnych podjąć się gatunkowania młodzieży nie może, ze względów do zrzucenia łatwych. Kto może zaręczyć, iż się przy tym, zalecanym przez artykuł „O wpisy”, przesiewaniu rozumów i zdolności nie pomyli, kto ośmieli się wziąć na swe sumienie odpowiedzialność za przyszłość człowieka?

Pedagogowie dobrze wiedzą, ile odmian i właściwości indywidualność młodzieńcza posiada i jak różnie co do czasu i intensywności intelekt jej się rozwija.

Nieraz dopiero, wstąpiwszy do wyższego zakładu naukowego, młodzieniec zaczyna się rozwijać w całej pełni, a wtedy osądzić go w szkole elementarnej lub średniej byłoby zbrodnią społeczną, w szkole zaś wyższej jest niemożliwością, zważywszy że tam już nie ofiarności społeczna lecz przeważnie praca własna zarobkowa, jak korepetycje i t. p., naprzód młodzieńca popycha.

Chodzi więc o to, by usunąć przesady społeczne i uprzedzenia, co do niektórych zawodów,

które nieraz młodzieńca, wbrew racji, a dla mody tylko, w niewłaściwym kierunku pochają, nie zaś o zalecanie zbytnej ostrożności ofiarności publicznej, gdyż argumenty, które za tem przemawiają są i jednostronne, i niedostateczne, a i ten, jakobymy tylko za niezdolne i mierne pod względem inteligencji jednostki wpisy płacili, gdyż szkoła zdolniejszych od opłat uwalnia, też się chyba nie ostoi, gdy zważymy warunki, w jakich szkolnictwo nasze się znajduje, mając prawie tylko szkoły prywatne, które jako niedość zamożne, gdy są dla szerszego ogółu przeznaczone, a niepotrzebujące tego, gdy są zamożne—dla zamożnych, uwalniać swych wychowanców od opłat nie są w stanie.

Zresztą i rzemieślnik potrzebny nam, jak i ów artykuł przyznaje, inteligentny, a wiele szkół naszych, jak np. w Łodzi progimnazjum polskie Radwańskiego, które warsztaty stolarskie, ślusarskie i tokarskie, oraz snycerstwo i rzeźbę u siebie wprowadziły, nie tamując drogi do dalszego, w miarę sił i zdolności, kształcenia się uczniowi, doskonale początki w rzemiośle dać mu może. Gdy zaś chodzi o dosadny argument, to sądzę iż lepiej nawet parę „miernot inteligencji” wyprodukować, niż przez zbytą ostrożność, lub nadawanie sobie praw autorytetu w osądzaniu inteligencji, jedną prawdziwą zmarnować, lub w niewłaściwym popchnąć kierunku, co by się łatwo przy nadmiernej, zalecanej w artykule ostrożności i obojętności w sprawie wpisów, zdarzyć mogło.

Wracając jednak do praktycznych rezultatów, jakie by dysputa w tej kwestyi, lub akcja w kierunku zalecanym przez autora artykułu „O wpisy”, dać mogły, sądzę iż one, poza pewnym wpływem dodatnim na opinię publiczną w tym względzie, innych dać nie mogą i w tym też tylko celu i kierunku publikowanie podobnych poglądów zwrócić by należało.

Co zaś do reszty w tej sprawie, to sądzę, iż powinniśmy pozbyć się pretensji gatunkowania inteligencji młodzieży, co zresztą jest nawet najzupełniej niemożliwe na szerszą skalę i bez jakiejś nadzwyczajnej ostrożności, jaką autor artykułu zaleca, uznając że podobne dalekowiedztwo w tych sprawach, w szerszym zastosowaniu, jest niemożliwe, jaknajchojniej młodzież naszą, na drodze do zdobycia wiedzy, w jakim by to nie było zakresie, o ile możności i wszyscy wspomagać się starali.

Stanisław Fijałkowski.

—:—:—

II.

W odpowiedzi na artykuł „W sprawie wpisów szkolnych”, pomieszczonym w nr. 254 „Rozwoju” i wobec otwarcia na łamach „Rozwoju” szerszej dyskusji w tej tak ważnej dla nas kwestyi, upraszam Szan. Pana Redaktora o wydrukowanie następujących kilku słów.

Przeczytawszy artykuł „przyjaciela młodzieży”, przyszedłem do wniosku, że do szkoły średniej mogą tylko uczęszczać dzieci bogatych rodziców, a dzieci ubogie tylko wyjątkowo uzdolnione, bo „miernoty” ubogie wstępu już tam mieć nie powinny. Dla tych ostatnich zostaje tylko rzemiosło, a dla rzemiosła podług autora artykułu potrzebna jest tylko szkoła rzemiosł. Chłopiec, który kończy szkołę średnią, ma być wykolejonym. Mniemanie to podług mnie jest błędne.

Najpierw twierdzi Szanowny opiekun młodzieży, że większa część ubogich „miernot” otrzymuje promocje „przez piec”. Tymczasem przeciwnie. Tą drogą mogą przechodzić (jeżeli wogóle przechodzą) tylko dzieci zamożnych i wpływowych rodziców. Chłopiec bowiem biedny może tylko liczyć na własną swoją pracę, wiedząc z góry, że tylko przez nią może uzyskać przejście do następnych klas.

Dalej Szanowny opiekun młodzieży twierdzi, że chłopak miernych zdolności, skończywszy nawet szkołę, pozostaje nierozwiniętym, wykolejonym, a więc ofiarności, z której korzystał, idzie na marne. W tem tkwi już zarzut przeciwko szkole średniej, jakoby ta już nie umiała i nie potrafiła rozwinąć umysłu danego osobnika. Zarzut ten jest niesłuszny, szkoła średnia, zwłaszcza jak dzisiejsza polska, nie zasługuje na to, a nawet wprost przeciwnie, co mówię z doświadczenia własnego—rozwija umysł.

Co do zatracenia ambicji przez korzystanie z ofiarności społeczeństwa, to zarzut ten jest

również niesłuszny, gdyż każdy z nas ma to na myśli, gdy tylko dojdzie do stanowiska, by dług ten mógł zwrócić społeczeństwu. Jest on dla niego bodźcem do usilnej pracy.

Po skończeniu szkoły średniej, wielu uczniów wstępuje do fabryk na praktykę lub uprawia rzemiosło. I z nich to właśnie powstają rzemieślnicy inteligentni, rozumni i dla ogółu prawdziwie użyteczni.

Szkoła zaś rzemiosł, oprócz wykształcenia fachowego, nie więcej nie daje. Tworzy dobrych rzemieślników, lecz nie obywateli kraju.

Piszę te słowa parę w imieniu biednej, lecz garnącej się do wiedzy młodzieży.

Uczeń.

Duma państwowa.

Nowa ministra finansów.

(Dokończenie).

Przypomnę panom, że zaraz po ustanowieniu przytoczonej klasyfikacji tak w prasie naszej, jak w zagranicznej ukazały się poglądy charakteru wręcz przeciwnego, t. j. że klasyfikacje utworzone sztucznie, a mianowicie, że wydatki na zmianę uzbrojenia armii, na przygotowanie specjalnych zapasów żywności na budowę portów, na polepszenie kolei istniejących wprost na zasadzie tej samej opinii rady państwa przeniesiono do wydatków zwyczajnych, gdy poprzednio stałe zaliczano je do nadzwyczajnych i w rzeczy samej do nich należały.

Krytycy tego czasu zaliczali także postanowienie także do czynów sztucznych, oskarżali ministra skarbu z owej doby o dążenie do wstrzymywania wzrostu innych wydatków zwyczajnych, do gromadzenia pozostałości budżetowych. Istotnie był to czas wielkich pozostałości budżetowych, Naprawdę, dawne dobre czasy minęły, przeszły do dziedziny wspomnień; był to czas rozkwitu budżetowego.

Obecnie nadeszła doba inna tak zwanego rozstrojenia finansów państwa, istniejąca, na szczęście, w znacznym stopniu w wyobraźni tych, którzy o niej mówią. Rząd oskarżają o sztuczne ukrywanie realnie istniejącego deficytu w budżecie zwyczajnym. Różne czasy, różne też poglądy krytyki.

Pozwólcie mi panowie przytoczyć wspomniane przezeń prawo o układaniu przez ministerium budżetu nadzwyczajnego, dające odpowiedź sprawiedliwą, przedmiotową, czy te wydatki zaliczono do rodzajów nadzwyczajnych, które powinny być zaliczone na zasadzie prawa?

Nie będę zabierał panom czasu wyjaśnieniem i usprawiedliwieniem każdego wydatku, wskażę tylko, jakie wydatki wyjednywane są w rubryce nadzwyczajnych.

Pierwsze miejsce zajmują w sumie z górą 66 milionów rub. wydatki, połączone z wojną rosyjsko-japońską, z jej następstwami; drugie zajmują wydatki na budowę nowych kolei; trzecie wydatki na ostateczną amortyzację krótkoterminowych zobowiązań skarbu, wypuszczonych w czasie wojny; czwarte miejsce przypada wydatkom na zapomogi dla ludności, która ucierpiała skutkiem nieurodzaju; piąte wydatki na pożyczkę dla Towarzystwa kolei chińskiej; wreszcie szóstę wydatki na spłatę wynagrodzenia propinacyjnego właścicielom w kraju nadbaltyckim i w niektórych guberniach zachodnich.

Jakież wszakże mamy pozycje dochodowe na pokrycie zawartych w projekcie budżetowym wydatków? Zwyczajne dochody obliczamy w sumie najprawdopodobniejszych wpływów, wydatki zaś obliczamy na 2,319 milionów, przewyższając zaś one przypuszczalne wpływy o 13 milionów. Porównanie wpływu dochodów, wykazanych w ostatnim roku sprawozdawczym, daje przewyżkę ponad istotną sumę wpływów o 47 milionów, właściwie zaś przewyżka ta jest większa w r. b. Rzeczywisty wpływ dochodów w ciągu całkowitych pierwszych dziesięciu miesięcy daje przewyżkę w porównaniu do tegoż okresu sprawozdawczego w roku poprzedzającym o 45 milionów. Czyniąc te obliczenia, ministerium uważa, iż spełniło swój obowiązek, stwierdzając, o ile możliwe jest w granicach ludzkich przewidywań, określenie najprawdopodobniejszej sumy dochodów w r. p. Obliczanie dochodów na mniejszą skalę, co zwykle

stanowi zarzut stawiany władzom finansowym, jakoby dla jakichś ukrytych celów chciały na gruncie świadomie niższych obliczeń pozyskać tryumfy pomysłowego związania budżetu, nie wpływa na wyniki rachunków. Mogę tylko wyrazić życzenie innego rodzaju, ażebyśmy nie doznali wprost przeciwnego rozczerwania, nie napotkali na znacznie gorsze i w skutkach szkodliwsze zjawiska, aniżeli umiarkowanie w obliczeniu dochodów, a właściwie przewidywanych niedoborów, wytwarzających zawsze wielkie trudności przy wykonaniu budżetu. W każdym razie tylko uważne zbadanie poszczególnych pozycji dochodowych przez komisję budżetową pomoże nam do zorientowania się w tym przedmiocie.

Całość dochodów zwyczajnych może być podzielona na pięć główniejszych kategorii, mianowicie:

- 1) Dochód brutto z kolei skarbowych dosięga 530 milionów.
- 2) Dochód z monopolu wódczanego 696 milionów.
- 3) Wszystkie dochody pośrednie, licząc w to i dochody celne, 490 milionów.
- 4) Wszystkie podatki bezpośrednie tylko 173 miliony.
- 5) Pozostałe pozycje dochodowe razem stanowią 428 milionów.

Jeżeli dochód z monopolu wódczanego, z wyjątkiem wydatków eksploatacyjnych, dołączyć do kategorii podatków pośrednich, i nawet cały wpływ ze sprzedaży wódki obliczyć w całości, to i wówczas razem wzięte podatki pośrednie dosięgną w pierwszym roku z tych przypadków 42%, a w drugim 50% całego budżetu dochodowego.

Najdotkliwsze zarzuty padły z tej mównicy w drugiej Dumie pod adresem ministerium właśnie z tego powodu.

Przytaczano te zarzuty, jako dowód krzyżującej niesprawiedliwości, którą noszą polityka rządowa w tak ważnej sprawie życiowej, jaką jest podział ciężarów podatkowych według stopy zamożności ludności. Całe brzemień życia państwowego spada na barki klas najniezamożniejszych, których najkonieczniejsze potrzeby są nielitościwie opodatkowywane na rzecz współczesnego Molocha, zwanego państwem. Być może, iż mowy tejsze treści będą tu znowu wygłaszane.

W tych dniach nawet w jednym z organów prasowych, zajmujących się sporo krytyką naszego zarządu finansowego, zjawiał się w tej sprawie artykuł. Artykuł ten wyszedł z pod pióra pew-

nej osobistości, cieszącej się powagą w sferze nauk finansowych. Artykuł ten dowodzi, że budżet naszych dochodów państwowych uosabia według swej struktury socjalnej niewolę polityczną, lekceważenie interesów mas ludowych i panowanie zamożnych grup społecznych posiadających. W istocie budżety, oparte na zasadach konsumpcyjnych, odpowiadają warunkom krajów niewolniczych. Oto co piszą nasze czasopisma, nasi uczeni.

Nie będę bronił wobec panów rosyjskiego systemu podatkowego, przypomnę tylko, iż system podatkowy każdego państwa układa się historycznie, formuje się jednocześnie z całym układem życia państwowego i nie zmienia się gwałtownie w podskokach, lecz przy pomocy wielce długiego, powolnego i trudnego w wykonaniu procesu.

(D. c. n.)

KRONIKA.

3,000 rb. kary na P. M. S. Po ogólnym zebraniu delegatów Kół Macierzy rozszła się w Warszawie pogłoska o nałożeniu na Macierz przez generał-gubernatora warszawskiego kary w kwocie 3,000 rb., którą to sumę miano zasekwestrować z funduszy Macierzy, złożonych w Banku handlowym. Karę tę istotnie nałożono na Macierz w dniu 29 listopada r. b., a to za udział w zgromadzeniu ogólnym Macierzy osób przybyłych z zagranicy.

Zarząd główny Macierzy po otrzymaniu wiadomości o wymierzeniu pomienionej kary wystosował do generał-gubernatora podanie z wyświetleniem istotnego stanu rzeczy i z prośbą o zniesienie kary. Podanie to jednakże pozostawiono bez skutku.

Organ Macierzy. Na odbytem w listopadzie drugim ogólnym zgromadzeniu Kół Macierzy zapadła uchwała wydawania przez Macierz czasopisma, jako własnego organu, który byłby odzwierciedleniem działalności Kół i okręgów.

Wskutek uchwały tej zarząd główny P. M. S. poczynił kroki o pozwolenie na to wydawnictwo. Kancelarya generał-gubernatora odezwą z dnia 7 grudnia r. b. zawiadomiła zarząd główny o odmowie pozwolenia na wydawanie przez Macierz własnego organu.

Prośba widocznie przychylnie była przyjęta, gdyż zwrócono ją do konsulatu w Łodzi.

Konsul zawiązywał mnie do siebie.

Ubrany w czarny frak i biały krawat po marmurowych schodach posuwałem się wolno do kancelaryi pruskiego konsula. Dwóch policyantów w pikethaubach, obejrzawszy mnie dokładnie i poprawiwszy na szyi skrzywiony nieco krawat, wpuściło mnie do dużej poczekalni, w której przesiadziałem ze trzy godziny. Czekałi bowiem już nieco dłużej poddani pruscy, ubrani w kurtki i buty z długimi cholewami, lub w drewniane pantofle, paląc fajki lub mocne cygara. Po kolei konsul wołał każdego do siebie, aż nareszcie przyszła kolej na mnie.

Wysoki, barczysty, z wąsami do góry podkręconymi i pomadką jak dwie iglice nastawionymi, spojrział na mnie z góry i rzekł protekcyjnie.

— Wy polacy—to zawsze lubicie się włóczyć. Chciałem coś odpowiedzieć, ale dał znak, abym był cicho, więc stałem spokojnie.

— Po co pan jedziesz do Holandyi?

— Mam interesy familijne.

— Jeżeli pan wybiera się po towary, to mogę panu polecić nasze firmy. Stosownie do konwencji, zawartej z ościennymi państwami, do Polski nie wolno wozić innych, niż pruskich wyrobów. Ale pan źle mówisz po niemiecku, wymawiasz słowa bez akcentu. To nie ładnie. Wy wiecie, że jedynym cywilizowanym człowiekiem na świecie to jest Niemiec, a najbardziej urobionym językiem to nasz język. Pan powinieś wziąć przed wyjazdem kilkanaście lekcji od profesora języka niemieckiego w łódzkim gimnazjum niemieckim, potem przedstawic mi świadectwo, że należyty postęp uczyniłeś.

— Panie, przecież jadącemu do Holandyi potrzebniejszy język holenderski.

— Niema potrzebniejszego na świecie języka

Interpelacja dyrektora szkoły. Naczelnik dyrekcji naukowej łódzkiej rozesał do przełożonych zakładów naukowych okólnik, w którym powiedziano wyraźnie, że nauczyciele polacy nie mogą wykładać uczniom języka rosyjskiego i historii. Na skutek tego dyrektor gimnazjum imienia Mickiewicza w Częstochowie, p. Cz. Bagieński, wysłał do ministra oświaty depezę, prosząc o zbadanie kwestyi, na jakiej zasadzie jemu, kandydatowi nauk historyczno-filologicznych uniwersytetu kazańskiego, zabroniono wykładać język rosyjski i historię w szkole, której on jest dyrektorem. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

Szpital Anny-Maryi. Od zarządu tego szpitala otrzymaliśmy następującą odezwę, którą gorąco polecamy ogółowi:

«Zbliża się gwiazdka, dzień radosny dla wszystkich dzieci, smutny dla dzieci chorych, które w tym dniu muszą być zdala od rodziny w szpitalu. Pragniemy użyć doli tych biednych chorych dzieci i przez urządzenie choinki choć w części dać im złudzenie dnia wigilijnego w domu rodzinnym. Zwracamy się do wszystkich wrażliwych na niedolę dziecięcą, a zwłaszcza do dzieci, z prośbą o ofiary: zabawki, zabawki grające, ozdoby na choinkę, książeczki z obrazkami. Wszystko to będzie z wdzięcznością przez biedne chore dzieci przyjęte, a radość tych małych cierpiących istot odbije się w sercach szlachetnych ofiarodawców».

«Liga przeciwgruźlica» w Łodzi. W nadchodzący poniedziałek (16 b. m.) w lokalu Tow. Hygienicznego (Dzielnia 13) odbędzie się zebranie przedstawicieli łódzkich instytucyj naukowych i społecznych w celu założenia w Łodzi „Ligi przeciwgruźliczej.” Na to zebranie rozesełane zostało do wszystkich odpowiednich instytucyj i stowarzyszeń zaproszenie takiej treści:

„Lekarze łódzcy powzięli zamiar uczczenia pamięci Karola Jonschera, lekarza i obywatela, przez utworzenie instytucyi pomocy dla chorych piersiowych. Blizsze rozważenie tego projektu, powierzone niżej podpisanym, wykazało, że jest to wykonalne jedynie w związku z podjęciem szerzej zakreślonej walki z najstraszniejszą plagą społeczeństw współczesnych, z gruźlicą.

Dopiero po powstaniu organizacji, taki cel mającej, możliwym będzie stworzenie instytucyi, mającej zadania czyste lecznicze i poświęconej pamięci Karola Jonschera.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Prusy w 1910 roku.—Niewolno kolejami pruskimi jeździć polakom. — Konsul niemiecki w Łodzi. — „Neue Lodzer Zeitung“ za bojkotem spraw pruskich. — Towar zagraniczny.—Ogień i woda, czyli umiejętna polityka.—Historyi innych wiele.

Znalazłem się w dużym kłopotcie, przypadła mi podróż do Holandyi. Zdawałoby się nie prostszego, potrzeba tylko wykupić bilet do Kalisza skąd przez Księstwo Poznańskie, potem przez Brandenburgię, Hanower i t. p. dotrzeć najkrótszą drogą do miejsca mojej podróży.

Ponieważ jednak jestem polakiem, zamieszkującym w Cesarstwie Rosyjskiem, a w sejmie pruskim i parlamencie przeszło w 1910 r. już prawo, że wogóle słowianom, a w szczególności polakom, kolejami pruskimi jeździć zabroniono, z wyjątkiem chyba tylko tych, którzy z dużymi pieniędzmi wyjeżdżają do badań niemieckich, ze względu ogólnoludzkich, za wstawieniem się pruskiego ministra skarbu przebywać pozwolono, przeto sprawa mego wyjazdu komplikowała się niesłychanie.

Pozostały mi dwie alternatywy, albo pisać o pozwolenie przejazdu przez Prusy do kanclerza Rzeszy niemieckiej, który czasami po porozumieniu się z konsulami raczył udzielać takich gleitów, albo też jechać przez Austryę, Szwajcaryę, Francję i Belgię, czyli odbyć tą drogą dokoła.

Podróż ta byłaby dużo kosztowniejsza, gdyż okazałaby się potrzeba nodrabiania niezliczonej ilości kilometrów. Pozostała mi jeszcze droga statkiem... ale morzem płynię się o wiele wolniej... przytem człowiek narażony jest na morską chorobę... co nie jest zbyt nęcącą rzeczą.

Zdecydowałem się więc na tę ostateczność, że wystosowałem błagalny list do kanclerza niemieckiego.

niz niemiecki. Holenderski, angielski to tylko są narzecza niemieckiego.

Zelektryzowało mnie to oświadczenie tak dalece, że gdybym miał włosy, pewnie by wszystkie stanęły dęba. Chciałem protestować, ale wiedząc, że udzielenie pozwolenia zależy od tego urzędnika, dałem pokój, chcąc zaś zakończyć moją wizytę, zapytałem:

— Więc jechać przez Prusy mogę?

— Sprawa jeszcze nie skończona!

Wy polacy chcecie korzystać z owoców cywilizacyjnych naszej pracy, chcecie je nam zabierać. Założyliśmy uniwersytety, wasza młodzież hurmem rzuciła się do niemieckich uniwersytetów. Potroiłiśmy wpisy dla cudzoziemców, wy i tem nie zrażeni, zapisywaliście się dalej. Doszło do tego, że tu lub owdzie zabieraliście intratne miejsca Niemcom, uczonym, niemieckim inżynierom, niemieckim chemikom, którym naprawdę miejsca te się należą. Ponieważ prowadziliście taką politykę zaborczą, zabroniliśmy wam uczęszczania na nasze uniwersytety.

Część waszej młodzieży wydoskonaliła się w szkołach handlowych. Jako handlowcy, urządzili oni bojkot firm naszych, a potem przejeżdżali naszymi kolejami do Anglii, Francyi, Belgii, aby nabywać towary firm innych, nie niemieckich. Zeby ponieść koszty handlowe, parlament niemiecki uchwalił, by słowian, by was polaków pruskie koleje nie przewoziły. Widzisz więc pan, że dzięki waszym intrygom, już uchwalono trzy kary na was: przymusowe wywłaszczenie, zamknięcie uniwersytetów i wreszcie przejazd pruskimi kolejami, na porządku zaś mamy jeszcze prawo, zabraniające polskim poddanym iść w Prusiech więcej, niż dwoje dzieci.

— Ależ panie konsulu, pan nas źle traktujesz... My intrygami nie zajmujemy się wcale — bąknąłem, zasypany takim poglądem.

— Nie? — dodał znacząco konsul. — Zdaje się, żeś pan kiedyś wystąpił przeciw panu Dre-

Taką organizacją walki z gruźlicą musi być specjalna na szeroką skalę obmyślana i czynna „Liga przeciwgruźliczej” w Łodzi.

Walka z gruźlicą przestała być sprawą lekarską; jest to zadanie społeczne i jako takie jest traktowana przez wszystkie ludy cywilizowane.

To też podpisani śmiało sądzą, że założycielami „Ligi przeciwgruźliczej” w Łodzi powinny być nie jednostki, jeno wszystkie istniejące w naszym mieście instytucje społeczne.

A walka z gruźlicą to nie akcja filantropijna wyłącznie, to sprawa racjonalnej samoobrony przed wspólnym wrogiem, jakim jest gruźlica, to jedynie pewna droga uchronienia siebie i swych bliskich od niebezpieczeństwa, które w Łodzi — przy braku wszelkich zdrowotnych urządzeń — jest większe, niż gdziekolwiek indziej.

Do tej szerokiej akcji społecznej wzywamy łódzkie instytucje, które niejednokrotnie dały dowody zrzeszenia i szerszej chęci, kiedy chodziło o wspólne dobro mieszkańców naszego miasta. One to uzyskują sobie bezspornie wdzięczność całych pokoleń, jeśli staną na czele tej akcji społecznej, zapisując się na wieczne czasy na kartach postępu cywilizacyjnego Łodzi.

W imię tego hasła osmielamy się zwrócić do WW. PP. z prośbą o przyłączenie się do zapoczątkowania tego wielkiego dzieła, którego owoce zbierają już dziesiątki narodów, a których my dotąd byliśmy pozbawieni.

Będąc przekonani, że WW. PP. nie odmówią swego udziału w tej pracy, najprzejmiej prosimy o przysłanie upoważnionego przedstawiciela na posiedzenie, jakie się w tej sprawie odbędzie w dniu 16 grudnia w lokalu Tow. higienicznego (Dzielnia 13) o godz. 8 i pół wieczorem.

Z wysokim poważaniem

Dr. J. Pieniążek, dr. S. Skalski, dr. S. Sterling i dr. J. Wisłocki.

Z podpisanych na tem zaproszeniu pp.: dr. Pieniążek i dr. Wisłocki będą reprezentowali łódzkie Tow. lekarskie, a pp.: dr. Skalski i dr. Sterling — Tow. higieniczne.

Odnaczenia. Dziś nadeszły ze Lwowa od Komitetu wystawy przyrodniczo-lekarskiej i higienicznej X zjazdu lekarzy i przyrodników polskich medal złoty z dyplomem dla szpitala Anny-Maryi w Łodzi za wzorowe urządzenie zakładu i dyplom uznania dla lekarza naczelnego D-ra Józefa Brudzińskiego za kierownictwo szpitala Anny-Maryi dla dzieci w Łodzi.

wingowi, redaktorowi „Neue Lodzer Zeitung”, za to, że tam gdzieś na zebrawiu mówiących po niemiecku głosował za rozdaniem składki szkolnej na polską i niemiecką... Posadzili go pan o politykę antypolską. Czy nie czytałeś pan „Nowej Lodzki”? Wszak to ona wystąpiła w 1907 r., kiedy była w Prusiech podjęta kwestya wywłaszczenia Polaków, za bojkotem wyrobów pruskich... My Niemcy chcemy dla was jaknajlepiej, a wy tego nie oceniacie...

Myslałem, że się zamienię w słup soli... Prusacy zaczynają nas kochać — pomyślałem. — „Neue Lodzer Zeitung” pisze artykuły o bojkocie pruskich towarów, słyszeliście cos podobnego? Toż to samo, gdyby „Rozwój” pochwalał politykę wywłaszczenia polskiej ziemi w Poznańskim...

Różne już w swoim życiu koziołki dziennikarskie obserwowałem. Znałem jeden dziennik, który co tydzień zmieniał barwę polityczną. Raz wydrukowane było w „Nowem Wremieniu”, że Polacy, to naród uczciwy, berliński „Tageblatt” prawil nam kilkakrotnie komplementy, ale żeby „Nowa łódzka gazeta” nawoływała do bojkotu pruskich towarów — wiecie, to tak wygląda, jakby ziemia zamiast od wschodu na zachód, od zachodu na wschód zaczęła się obracać, czyli, mówiąc językiem dostępniejszym, w lewo wykręciła walezyka.

To też pobity tem wydarzeniem przez pana konsula, jak stałem we fraku, białym krawacie i jasno zielonkawych rękawiczkach, postanowiłem natychmiast udać się do redakcji „Neue Lodzer Zeitung” z przeprosinami. Szkoda jednak, że droga prowadziła koło knajpy, z której zalała przyjemny zapach pieczonej kiełbasy. Dla dziennikarza najniebezpieczniejsza jest knajpa: ten zalatujący kwasem popstupa piwa... tych fermentujących drożdży..., wreszcie gwar, dym frący w oczy, brzęk kieliszków, kawały najrozmaitsze, opowiadane przy kufelku, zeschnięty „butterszmit”, który

Uniwersytet ludowy P. M. S. W niedzielę, d. 15 grudnia, o godz. 3 po południu, w sali ochronki I-ej (Smugowa 6), p. Kędziński — „Jak się uczyć”.

W niedzielę, d. 15 b. m., o godz. 3 po południu, w sali majstrów (Nowy Rynek 6), p. Mogilnicki — „O Atenach”.

W niedzielę, d. 15 b. m., o godz. 4 i pół po południu w tej samej sali p. Rachlewicz — „O Stanisławie Poniatowskim”.

W niedzielę, d. 15 b. m., o godz. 3 po południu, w jadalni fabryki Ramisza (Ewangelicka 10), p. Podolak — „O żelazie”, z obrazami.

W niedzielę, d. 15 b. m., o godz. 3 po południu, w jadalni Geyera (Piotrkowska 297), odczyt „O Wyspiańskim”.

W niedzielę, d. 15 b. m., o godz. 3 po południu, w szkole fabr. Heinza i Kunitzera w Widzewie, p. Zawadzki — „Mohort” Pola.

Wypożyczalnia książek T. K. O. W bieżącą niedzielę Towarzystwo Krzewienia Oświaty otwiera trzecią wypożyczalnię książek w Widzewie (ul. Sucha 4), która będzie czynna dwa razy w tygodniu, w sobotę od 5-ej do 7-ej w. i w niedzielę od 10-ej do 12-ej godziny. Książki wydawane będą bez zastawu, za opłatą 5 kop. miesięcznie.

Odczyty w T. K. O. W niedzielę dn. 15-go b. m. o godzinie 5-ej po południu w sali wykładowej (Zawadzka 17) Dr. Bronisław Handelsman będzie mówił o budowie ciała ludzkiego, jego funkcjach i pielęgnowaniu zdrowia.

— W poniedziałek dn. 16 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w sali straży ogniowej (Mikołajewska 54) staraniem Towarzystwa Krzewienia Oświaty pani Horowiczowa wygłosi odczyt o Stanisławie Wyspiańskim, a pan Orliński odczyta niektóre urywki z jego utworów.

Za straży ogniowej ochotniczej. Dziś w III oddziale straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Mikołajewskiej № 54, odbędzie się posiedzenie członków zarządu straży i starszyny, ze współudziałem obywateli, w celu rozstrzygnięcia sprawy, czy obywatele mają zamiar popierać tę instytucję materialnie, aby ona stała na wysokości zadania, czy też rozwiążą ręce zarządowi, aby ten, w miarę braku środków materialnych, związał posterunki stałe przy oddziałach, a wreszcie zlikwidował instytucję.

Wydatki w r. b. ograniczono do minimum, lecz pomimo to brak funduszy stale daje się odczuwać. Na poprzednim posiedzeniu zarządu poruszana była sprawa zamknięcia trzeciego poste-

runku. Starszyna straży opiera się temu, dowodząc konieczności utrzymania tego oddziału, wskutek czego postawiła zarząd w trudnym położeniu, gdyż ten, nie posiadając odpowiednich środków materialnych, ani nie przewidując ich w przyszłości, dowodził, że będzie zmuszony zwinąć oddział.

Wobec tak różnych zdań, postanowiono na posiedzenie zaprosić obywateli. Podobny krok uczyniono w lipcu; na posiedzenie przybyli dość licznie obywatele, wyrazili pod adresem straży dużo komplementów, przyrzekli zorganizować komitet finansowy — lecz, niestety, wszystko skończyło się tylko na projektach. Dziś sprawa powyższa ma być ponownie rozpatrywana.

Straż w ostatnim dziesięcioleciu była czynną 1,638 razy, 128 razy przy dużych pożarach, 372 przy średnich, a 894 razy zdołano ogień stłumić w zarodku.

Oprócz tego, ta sama straż podała pomoc odurzonym gazami w studniach, lub zasypanym ziemią.

Cyfrы powyższe mówią same za siebie, należy się nad nimi zastanowić, zanim wyrzekną obywatele ostatnie słowo. Instytucja tak pożyteczna może być zwinęta z powodu braku środków materialnych i to w sumie około 20,000 rubli rocznie.

O 6,611 rub. 20 kop. Dyrektor szkoły przemysłowo-rękodzielniczej zwrócił się z prośbą do prezydenta m. Łodzi, aby ten wyasygnował z kasy miejskiej 6,611 rub. 20 kop. na utrzymanie oddziałów równoległych przy klasach I, III i IV, oraz nauczyciela języka polskiego. Suma powyższa ma być pokryta przez mieszkańców naszego miasta.

Z fabryk łódzkich. W fabryce Kochańskiego (Widzewska 157) wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające, że za dwa tygodnie płaca zarobkowa zostanie zmniejszona z powodu zbyt ograniczonych obrotów. Fabryka zatrudnia 105 robotników.

Z poczty. Na skutek wystąpienia w swoim czasie komitetu giełdowego w imieniu kupców i fabrykantów, których łączy ciągle interes z pocztą — czasowy general-gubernator wydał rozporządzenie, aby zmienić praktykowany dotychczas porządek trzymania całego zastępu interesantów na ulicy i wpuszczania kolejno po jednej osobie.

Obecnie wszyscy interesanci wpuszczani są do vestibulu gmachu pocztowego i tam dopiero każdy z nich kolejno wchodzi do wnętrza. Porząd-

po polsku nazwano „kanapką” — wszystko to dziwną wytwarza atmosferę, wpływającą na „nerwowość” strój dziennikarski. Nic dziwnego, że „nastrój” ten wciągnął mnie do knajpy...

Zastąpiłem tam wszystkich moich znajomych. Przy jednym stoliku siedzieli Polacy, przy drugim Niemcy, i o dziwo: Polacy pili zdrowie pana Drewinga i krzyżeli „vivat!” i Niemcy pili zdrowie pana Drewinga i krzyżeli „hoch!”

Polacy darli się:

— Bojkot towarów pruskich!

Niemcy łódzcy wołali:

— Hoch! Drewing! a potem dodawali: „Bojkot towarów pruskich”.

I taki był uroczysty nastrój, że czekałem lada chwila, kiedy rozpoczną się całować.

Ponieważ ze wszystkich gości w knajpie byłem najtrzeźwiejszy, nie dlatego, że bym należał do wstrzemięźliwszych, ale dlatego, że przybyłem najpóźniej, więc uderzyło mnie w tych wiewatach jedno: Polacy się cieszą i Niemcy cieszą się...

Kiedy woda spotka się z ogniem, to albo ona ulata w kształcie pary, albo on gaśnie... a tu te dwa żywioły razem tak pod pachę chodzą, jak narzeczeni na jeden dzień przed ślubem.

Począłem szukać przyczyny, która zmieniła to prawo fizyczne. Przyszedł mi na myśl kocioł napelniony wodą, pod którym niewygasła silny ogień. Woda syczała, zamieniała się w parę, ale blacha jej nie wypuszczała. Może w tym wypadku uda mi się dojrzeć blachę pomiędzy zadowolonymi Niemcami i Polakami. Oko moje na razie nie mogło się niczego dopatrzeć, ale wkrótce odczułem instynktownie, że tą blachą będzie tu rozum i spryt polityczny niemiecki.

Gdyby tak przypadkiem które z pism polskich postąpiło w taki sposób, jak „Neue Lodzer Zeitung”, powiedziałby wówczas ogół, że redaktora przekupiono. Osm tysięcy prenumeratorów zwróciłoby gazetę, a za tydzień kraj cały wie-

działby, że ten redaktor, który służył uczciwie dwadzieścia lat sprawie polskiej, został „szpiegiem pruskim”.

Tymczasem u narodów politycznie wyrobionych jest inaczej. Nikt p. Drewinga za „szpiega polskiego” uważać nie będzie i nikt z Niemców nie powie, że zdradził sprawę niemiecką! Owszem, dowiedzą się oni na drugi dzień od pana konsula pruskiego, że dziś z powodu strejku krawieckiego w Warszawie weszło do Polski 150 wagonów tandety niemieckiej, że tę tandetę przed „Gwiazdką” trzeba koniecznie jaknajrychlej zbyć, a można to zrobić prędko, gdyż jest grono kupców, którzy to popierać będą, tembardziej, iż na wszystkich wyrobach pruskich naklejono markę paryską, szwajcarską lub angielską. Czy przez to pruski przemysł ucierpi, czy kraj straci choć jeden fenig?

Nie piszę jednak tej kroniki po to, aby podnieść czyn i zasługi koziołkującego dziennikarza, ale skoro rząd pruski wydaje rozporządzenia, urągające wogóle ze wszystkich etycznych zasad, na które się ludzkość zdobyła, dla czegoż inaczej ma postępować prasa berlińska, lub wogóle odłam prasy niemieckiej.

Hoch! „Neue Lodzer Zeitung”! zawołam z Niemcami! Niech żyje bojkot towarów pruskich!

A pocichu powiem wam, kupujcie towary nie pochodzące z Prus, albo, jak macie wydać dużo na zbytki i cacka niepotrzebne, przypominajcie sobie, że istnieje Polska Macierz Szkolna, że młodzież wpisów nie ma czem opłacić, że są cele, a przedewszystkiem oświata ludu, na którą wszyscy składać się powinni, poto, aby rozum narodowy rósł i potężniał!

To też zamiast na łakocie ciastka i zabawki świąteczne złożcie grosz na szkołę polską.

ku przy drzwiach wejściowych przestrzega strażnik dyżurny i żołnierz.

W przyszłości zaprowadzona będzie na sali baryera, okalająca oddziały pocztowe, za którą wpuszczać będą kelejno interesantów.

Tym sposobem interesanci unikają odtąd narażenia się na działanie ciągłych zmian atmosferycznych, będąc zmuszeni stać pod gołem niebem, moknąć lub drząc od zimna na ulicy.

Wydział meldunkowy. Donoszą nam z Piotrkowa, że w tych dniach zapadnie ostateczna decyzja gubernatora w kwestyi zniesienia wydziału meldunkowego przy tutejszym magistracie, z powodu zaprowadzenia od 14 stycznia 1903 r. biura adresowego.

W przepisach o biurze adresowym, które będzie prowadzone na koszt kasy miejskiej, wyraźnie zaznaczono, że pozostają tylko księgi ludności stałej, na mocy których są formowane listy popisowych; o dalszem zaś prowadzeniu przez magistrat ksiąg ludności niestałej (meldunkowych) w przepisach tych żadnej wzmianki niema, gdyż obowiązki wydziału meldunkowego włożono na cyrkuły i biuro adresowe.

Obecnie na utrzymanie urzędników wydziału meldunkowego kasa miejska asygnuje 5,000 rubli rocznie.

Protest radnych. Z Piotrkowa komunikują nam, iż protestu radnych naszego miasta, pp. Wateńca i Likiernika, wyrażonego przy podpisaniu budżetu miejskiego na rok bieżący, co do niektórych wydatków, które, zdaniem radnych, niewłaściwie obciążają budżet miejski, a między innymi stałe subsydyum w wysokości 2,000 rb., wypłacane corocznie z kasy miejskiej wydawcy „Łódzińskiego Listka“ (dotychczas asygnowano na ten cel kilkanaście tysięcy rubli), ministerium spraw wewnętrznych nie uwzględniło, gdyż rząd gubernialny piotrkowski zaopiniował, że ponieważ dawniejsi radni (Kunitzer i Meyer) w swoim czasie przy powzięciu odnośnych decyzji magistratu nie zaprotestowali, przeto rzeczony protest niema prawnych podstaw.

Nowe Towarzystwa. Organizują się w naszym mieście nowe Towarzystwa, pod nazwą: Towarzystwo techników, niemieckie Towarzystwo realno-gimnazyjalne, polski Związek krawców i pokrewnych zawodów, oraz Związek robotników przemysłu włókiennego.

Gromadne aresztowanie. Z rozporządzenia czasowego general-gubernatora aresztowano wszystkich robotników Wilhelma Lürkensa. 75-iu aresztowano w fabryce, 9-iu zaś w mieszkaniach. Mężczyzn osadzono w manieżu przy ulicy Ekaterynburskiej, kobiety zaś przy ul. Targowej.

Aresztowanie ma związek z zabójstwem współwłaściciela fabryki Antoniego Worfa. Fabryka Lürkensa została zamknięta.

Uwolnieni. Wczoraj wypuszczono z więzienia 5 robotników, podejrzanych o napad na fabrykanta Sztencła w Nowem Rokicciu.

Stowarzyszenie majstrów piekarskich. Posiedzenie ogólne odbędzie się w środę dnia 18 grudnia o godz. 2-iej po południu.

Ze Stowarzyszenia odlewników. Jutro o godzinie 11-iej rano w lokalu Millera przy ul. Mikołajewskiej pod № 40 odbędzie się posiedzenie członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy odlewników.

Aresztowania. W fabryce S. Rosenblatta (ul. Karola) robotnicy, chcąc wyrazić protest przeciw aresztowaniu niedawno 30 ich towarzyszy, przybyli do oddziału przędzalni, lecz wszyscy w liczbie 283 zastrejkwali. Zameldowano o tem władzom policyjnym. Z rozporządzenia czasowego general-gubernatora wszyscy 283 zostali wczoraj aresztowani i osadzeni w czasowym więzieniu przy ulicy św. Ludwika.

— W Dąbrówce pod Łodzią aresztowano jednego robotnika, przy którym znaleziono rewolwer systemu Buldog.

— Wczoraj wieczorem na ulicy Rządowskiej aresztowano dwóch ludzi, przy których znaleziono rewolwery. Zatrzymano także jednego człowieka, który miał przy sobie nóż.

— Dzisiejszej nocy w obrębie 3-go cyrkułu aresztowano 35 osób.

Bandytyzm. Wczoraj około godziny 6-iej wieczorem na ulicy Północnej, przed domem № 10 kilku bandytów napadło na fabrykanta Joska

Ejzenmana, domagając się wydania pieniędzy. Ejzenman pieniądze oddać nie chciał; wówczas jeden z bandytów strzelił z rewolweru; dwie kule ugodziły Eisenmana w piersi; jedna utkwiła w ścianie domu. Bandyci, zrabowawszy kilkaset rubli, uciekli.

Do rannego wezwano Pogotowie, które opatrzyło go, poczem odwiozło do szpitala Poznańskich. Stan chorego E. ciężki.

— Wczoraj, o godzinie 9-iej wieczorem, na rogu Długiej i Radwańskiej, na konduktora Rogalskiego, gdy ten stał na platformie wagonu № 61, napadło kilku bandytów i grożąc rewolwerami, zabrało torbę z pieniędzmi i biletami.

— Wczoraj, o godz. 3 po poł., dwóch drabów weszło do piwiarni przy ul. Wysokiej nr. 13, utrzymywanej przez Elżbietę Miler i pod groźbą rewolwerów zabrali 12 rb., oraz 4 butelki piwa.

— Przy ul. Dobrej nr. 7, o godz. 9 wieczorem, do sklepu Edwarda Drewicza weszło dwóch drabów, którzy, grożąc rewolwerami, zabrali mu 8 rb.

— Wczoraj, o godz. 9 wieczorem, do sklepu kolonialnego Jankia Weintrauba (ul. Nowa 36) wtargnęło czterech bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali kilka rubli z szafady.

Drobny ogień. Wczoraj, o godz. 12 w południe, na ul. Targowej w domu nr. 27, na poddaszu zapaliła się słońca w komórkach. Na miejsce wypadku przybyły oddziały I i II straży ogniowej ochotniczej, lecz ogień został stłumiony przez mieszkańców.

Odebranie łupu. Agenci policyi śledczej zatrzymali 4 złodziei, od których odebrali część towaru, skradzionego w sklepie Hersza Goidowskiego, przy ul. Główniej nr. 62.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległy trzy osoby: mężczyzna i dwie kobiety, z których jedną odesłano dorożką do Przytułku noclegowego.

*

P. M. S. w Zgierzu. Jutro 15 grudnia odbędzie się ogólne zebranie miejscowego Koła o godzinie 3-iej po południu.

Pabianice. W ubiegły wtorek w Pabianicach odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne Stowarzyszenia właścicieli zakładów fryzjerskich. Po odczytaniu zarejestrowanej ustawy, wybrano: do zarządu — Wincentego Gerłowskiego, Józefa Jongowicza, Jana Zabieglńskiego, Bronisława Estkowskiego i Arona Moszkowicza; do komisji rewizyjnej: Józefa Bednarskiego, Józefa Klikauera i Maurycyego Nasanowicza; do komisji sanitarnej: Lucyano Borkowskiego i Józefa Gardychowskiego.

Napad w Zgierzu. Wczoraj, gdy majster fabryki Maksa, 35-letni Paweł Rydel przechodził przez ulicę Wesołą, podeszło doń dwóch młodych ludzi i krzyżąc: «dawaj pieniądze!», zagrozili zabójstwem w razie stawiania jakiegokolwiek oporu. Rydel z obawy utraty życia oddał portfel, w którym znajdowało się 27 rb. w banknotach. Bandyci z łupem uciekli.

*

Loterya. Dziś w 7 dniu ciągnięcia 5-iej klasy 189 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

4000 rb. nr. 13014.
2000 rb. nr. 59, 10070, 20095.
1000 rb. nr. 10437, 11850, 15267, 16819, 18322.
400 rb. nr. 534, 641, 11541, 11519, 12280, 17400, 19074, 21345.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. „Smocza jama“, czyli „Krakowiaci i górale“, najlepszy z utworów scenicznych Jana Nepomucena Kamińskiego, ilustrowany muzyką Kurpińskiego grywana była u nas na scenach prowincjonalnych w skróceniu. Dziś dopiero wieczorem w teatrze Victoria wystawioną zostanie w całości po raz pierwszy od lat wielu.

W niedzielę zaś wieczorem „Krakowiaci i górale“ będą powtórzeni, poczem przez wtorek, środę i czwartek teatr polski będzie nieczynny z powodu zajęcia sceny przez operę rosyjską.

W teatrze Wielkim jutro po południu na widowsku popularnym odegrana zostanie niezwykle aktualna „Szkoła“—Z. Kaweckiego.

Na ochronę wyzn. mojżeszowego. W poniedziałek wieczorem w teatrze Wielkim trupa dramatyczna z Teatru Małego w Warszawie pod dyrekcją Maryana Gawalewicza odegra 4-aktową sztukę „Miss Hobbs“, grywaną w Warszawie z niesłabnącem powodzeniem. Dochód z tego przedsta-

wienia przeznaczony został na rzecz ochrony dla dziewcząt wyznania mojżeszowego.

Wieczornica kolejarzy. Koło kolejarzy drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej jutro wieczorem w lokalu Tow. śpiewaczego „Lira“ (Nawrot 38) urządza wieczornicę dla swych członków i ich rodzin. Program wieczornicy nader urozmaicony, wykonanym zostanie wyłącznie przez kolejarzy, członków Koła. Złożą się nań: śpiew chóralny pod batutą p. Dorynia, śpiew solo, deklamacja, monologi, tudzież orkiestra kolejowa z Koluszek wykona kilka utworów poważniejszych. Początek o g. 6 i pół wieczorem.

TELEGRAMY.

Petersburg, 13 grudnia. Na posiedzeniu sądu w sprawie poddania portu Artura przesłuchiwanego w dalszym ciągu świadków w sprawie Kieczou. Wysłuchano zeznań generałów Kuropatkina, Nikitina, Tretjakowa i innych.

Berlin, 13-go grudnia. Przedstawiciel rządu oświadczył komisji sejmowej pruskiej, rozważającej projekt rządowej ustawy przeciwpołskiej, że rząd zgadza się na następujące zmiany w projekcie:

Prawo wyłączenia ogranicza się tylko do pewnych okręgów w Poznańskim i Prusach Zachodnich.

Żądana przez rząd suma na cele komisji kolonizacyjnej zmniejsza się z 400 na 275 milionów marek.

Znosi się proponowane w projekcie utworzenie rady doradczej w sprawach, dotyczących wyłączenia a natomiast zwiększa się liczbę kooptowanych członków komisji kolonizacyjnej.

Rząd zastrzega sobie prawo dokonania później wyboru okręgów, podlegających wyłączeniu.

Polacy, centrum i wolnomyslni żądali odroczenia posiedzenia, rząd bowiem powinien już w łonie komisji, nie zaś, jak proponuje, podczas drugiego, plenarnego czytania projektu ustawy, wymienić okręgi, mające podlegać wyłączeniu.

Większość odrzuca wnioski odroczenia.

Zmieniony, w sposób wyłuszczonej powyżej, projekt ustawy przeciwpołskiej komisja sejmowa przyjęła 18 głosami przeciw 9.

Berlin, 13 grudnia. Na posiedzeniu komisji sejmowej w sprawie projektu prawa przeciw polakom minister rolnictwa powiedział:

Chociaż rząd poczytuje nieograniczone prawo wyłączenia gruntów za środek nadzwyczaj ważny, a jednocześnie w porównaniu za łagodny, to przecież gotów jest wzać pod uwagę niechęć stronnictw i zgodzi się na ograniczenia w tym razie, jeżeli można być pewnym, że sejm przyjmie poprawki znaczną większością.

Zgodnie z tem rząd zmniejszył sumę żądanego kredytu z 400 na 275 milionów marek i zgodził się na przyznanie mu prawa wyłączenia w granicach dwóch okręgów „przesiedleńczych“ w Poznańskim i Prusach Zachodnich.

Konserwatysta Haydenbrand oświadczył, że stronnictwo jego, w imię interesów narodowych, głosować będzie za projektem prawa.

Friedberg oświadczył, że stronnictwo narodowo-liberalne nie poprze projektu nawet z poprawką o ograniczeniu, o jakiej mówił minister.

W tym samym duchu w imieniu wolnych konserwatystów oświadczył się baron von Zedlitz.

Wniosek opozycji o odroczenie głosowania, motywowany tem, że w poprawce nie wymieniono okręgów, na które ma być rozszerzone prawo o wyłączeniu gruntów, odrzucono 18-tu głosami przeciw 9-ciu.

Następnie większością 18 głosów przyjęto poprawki Heydentrand, Friedberga i Zedlitz.

Prócz tego przyjęto wniosek, że inwentarz, bezwarunkowo potrzebny do obrabiania gruntu wyłączonego, nie podlega wyłączeniu, o ile właściciel nie zgodzi się na to. Przepis ten dotyczy także bydła.

W końcu większością 18-tu głosów przyjęto cały projekt prawa.

Atany, 13 grudnia. Przybyli tu tureccy zbiegowie polityczni, zamieszani do spisku, mającego na celu zdetronizowanie sultana tureckiego. Spisek odkryto na krótko przed urzeczywistnieniem

1910

ś. † p.

Józef Przedziński

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 13-go grudnia r. b. w murach klasztornych w Łagiewnikach o godz. 7 rano, przeżywszy lat 27.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w Niedzielę dnia 15-go grudnia r. b. na cmentarz miejscowy, na który to smutny obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskana Rodzina.

zamachu. Do sprzyśnięcia należało też kilka osób z najbliższego otoczenia sultana. Porta zachowuje w sprawie tej milczenie głębokie.

Sofia, 13 grudnia. Pogrzeb Sarafowa odbędzie się w niedzielę. Trafiono już na ślad Pannicy. Okazało się mianowicie, że zbiegł do Dubnicy.

Czerkasy, 13 grudnia. Do jednego z domów żydowskich przybył komisarz sądowy w towarzystwie uradnika w celu wykonania wyroku sądowego. Na urzędników tych rzucił się tłum żydów, rozbił uradnika a obu pobił.

Wiedeń, 13 grudnia. Rada państwa przyjęła w pierwszym czytaniu przez głosowanie imienne projekt ugody z węgry 256 głosami przeciwko 140, poczem rozpoczęła obrady nad każdym artykułem projektu oddzielnie.

DZIENNE.

Petersburg, 14 grudnia. Na zasadzie przeprowadzonego przez ministra skarbu drugiego przedwstępniego obrachunku nadwyżki cukru, w cukrowniach w kampanii bieżącej 1907—1908 ogólna produkcja cukru białego we wszystkich cukrowniach Cesarstwa łącznie z doliczeniem cukru z zapasu swobodnego, odliczonego z niewykończonych ostatecznie produktów i cukru pochodzącego z zapasów nietykalnych zeszłej kampanii, ilość wyprodukowanego cukru wynosi 96644858 pudów. Wobec podwyższenia i przekroczenia normy wyznaczonej na kampanię bieżącą ogólnej normalnej i użytecznej produkcji cukru, określonej na 74000 000 pudów; po rozdzieleniu tej ilości na cukrownie według kategorii, będą one produkowały

cukru 74000 000 pudów, jak określono podług pierwszego obrachunku przedwstępnego.

Petersburg, 14 grudnia. Pet, Ag. tel. otrzymała następujące wiadomości o wypadkach zasilających i śmierci na cholerę: w Kijowie zachorowała 1 osoba; w pow. sudańskim od 9 do 12 b. m. zachorowały 3 osoby, wyzdrowiało 7, zmarła 1, chorych 25.

Elizawetgrad, 14 grudnia. Ziemstwo wynajęło w Nowoczerkasku 150 dymisyonowanych kozaków kubańskich do pełnienia służby straży bezpieczeństwa w powiecie.

Kijów, 14 grudnia. Otwarto wystawę domowego przemysłu. Oprócz miejscowych nadesłano okazy z gub. podolskiej, poltawskiej, czernichowskiej, moskiewskiej, kazańskiej, twerskiej i innych.

Swiażsk, 14 grudnia. Nadzwyczajne zebranie ziemskie postanowiło wyjednać uzupełnienie prawa z dnia 25 marca 1903 roku w tym sensie aby rozłożenie na raty niedoborów ziemskich zależało od zgody ziemstwa.

Charków, 14 grudnia. W południe na placu Konnym policja chciała aresztować podejrzanego młodego człowieka, który, zauważwszy to, chciał zbiec. Stójkowy zastąpił mu drogę. Młody człowiek wyjął rewolwer i dał do stójkowego dwa wystrzały, raniąc go ciężko.

Paryż, 14 grudnia. Komisja senatu do spraw wojennych 9 głosami przeciw 8 wypowiedziała się przeciw zachowaniu 28-dniowych ćwiczeń wojskowych dla rezerwistów. Freycinet wskutek tego zrzekł się przewodnictwa. Komisja tym sposobem

przyjęła projekt skrócenia pierwszych ćwiczeń wojskowych dla rezerwistów do 21 dni.

Numer dzisiejszy składa się z 12-tu stron.

Do numeru dzisiejszego dołącza się prospekt na rok 1908: „Wielkie wyjątkowe Premium Tygodnika Ilustrowanego.”

Agentura „Tygodnika Ilustrowanego” w Łodzi mieści się przy ulicy Piotrkowskiej nr. 81 — „Promień.”

Giełda warszawska.

(Telefonem)

	żad.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa	75 15	74 00	74 70
5% pożyczka wewnętrzna z 1906 r.	95 00	93 75	—
5% „ „ z 1906 r.	93 00	92 00	92 45
4 1/2% listy ziemskie	89 60	88 60	89 20
4% listy ziemskie	—	—	83 45
5% listy zastawne m. Warszawy	89 25	88 25	—
4 1/2% „ „ „ Łodzi	83 25	82 25	—
5% „ „ „ „ „ „	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „ „ „	—	—	—
Akcje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premiowa I-ej emisji	375	365	—
„ „ „ II-ej emisji	271	261	—
„ „ „ szlachecka	228	220	—
Lipopy	—	—	—
Rudzki	—	—	—
Starachowice	—	—	—
Putiłowskie	—	—	—
Czeki na Berlin	46 80	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
13/XII 1 pp.	731.6	+ 2.2	96	Pd W 3	Z dnia 13 XII Temperatura max. +4.0° C.
13/XII 9 w.	732.1	+ 3.5	95	Pd W 3	Temperatura min. —1.0° C.
14/XII 7 r.	731.4	+ 0.0	96	Pd Z 1	Opad: 0.0

Biedna sierota.

Dziewczynka 5-letnia, ładna blondynka, uczelnych rodziców, do oddania na własność. Wiadomość: domy Poznaniańskiego familijne, Józef Dobrowolski, ul. Ogrodowa, Sięń II m. 21, (w suterynie). 1930 3-1

!! PROSIMY ŻADAC WSZĘDZIE !!



Skład główny: Z. Prądziński dawniej W. Muśnioki i S-ka, Piotrkowska 69.

Na korzyść ochrony dla dziewcząt wyznania mojżeszowego

IMIENIA JAKÓBA I ANNY HERTZ

odegrane będzie w teatrze Wielkim w Łodzi w poniedziałek dn. 3 (16) grudnia r. b.

„MISS HOBBS”

Sztuka w 4-ach aktach Jerome K. Jerome'a (tłumaczona z angielskiego)

przez artystów „Małego Teatru” w Warszawie

pod kierunkiem artystycznym p. M. Gawalewicza.

Początek punktualnie o godzinie 8-ej i pół wieczorem.

Bilety nabywać można u pp.: Ad. B. Rosenthal, ulica Dzielna nr. 12; D-ra Józefa Sachs, ulica Piotrkowska nr. 107. 1912—1—1

Tow. Wzajemn. Kredytu Łódzkich Kupców i Przemysłowców,

PIOTRKOWSKA 18. Telefonu nr. 1021.

Liczy 465 członków z kapitałem gwarancyjnym 780,000 rubli;

Dyskontuje weksle na dogodnych warunkach, załatwia inkaso, asekurację pożyczek premiovych; oprocentowuje wkłady do 6 3/4 proc. w stosunku rocznym.

Przyjmują się zapisy nowych członków. 1914-3-1

Lactobacylina

radykalny środek przeciw wszelkim chorobom żołądka i kiszek.

Mleko kwaśne (dostawa do domów), pastylki, proszek.

Tow. Akc. „Le Ferment” w Paryżu. Łódź, Andrzeja 7. tel. 965. 1677d1s

Helenów. W NIEDZIELĘ dnia 15 grudnia Helenów.

RESTAURACJA W. ŚWIDWIŃSKIEGO.

KONCERT.

Początek o godz. 4 po poł. Wejście 20 kop.

Salę poleca się na Zabawy i bale. 1621

PARA WAŁACHOW

młodych ze wsi do powozu i roboty, tanio do sprzedania. Mikołajewska № 32, Rybarkiewicz.

1929—1—1

PP. pałacych prosimy przekonać się.

Papierosy

CZOŁEM

100 sztuk 60 kop.

pakowane po 25, 10 i 5 sztuk.

Doborową mieszankę tytoniową znacznie zostały ulepszone.

KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI.

Własna fabryka tabaczna pod firmą „NOBLESSE” w Warszawie.

Reprezentacja i skład główny:

Z. Pradzyński

w Łodzi, ulica Piotrkowska № 69.

1193

Dostać można we wszystkich składach i dystrybucjach.

Piotrkowska № 200.
Lecznica Zębów
M. EPSZTEIN-RIESNIK.

Plomby złote, porcelanowe i t. d.
Zęby sztuczne na złocie, kauczuku z podniebieniem lub bez.

Poprawki sztucznych zębów na poczekaniu.

Konsultacja 30 kop. 97-102

Zastrzeżenie.

Weksel „in blanco”, wydany przez Bohdana Wójcickiego, jest zupełnie nieważny. Ostrzega się przed nabyciem takowego. 1924-31

11 pokoiów 1899-3-1

stylowo dekorowane, łazienka, pralnia, etc. I piętro, zaraz do wynajęcia. **Warszawa, Włodzimierska № 10**

Jest do sprzedania

Motor gazowy

w bardzo dobrym stanie, o sile 16 koni, dwucylindrowy, za cenę przystępną — do odania od 1/11 stycznia 1908 r. Władomość w adm. gazety niniejszej. 1814-3

Elegancko i niedrogo

można się ubrać

w magazynie ubiorów męskich **Juliana Kozłowskiego,** Nowy-Rynek Nr. 2, parter.

1448-r

Otrzymano. Kto pragnie!

Sledzie gromowskie w wielkim wyborze, ser azyatycki, różne gatunki kiełbas i wędlin. Masło topione po 35 kop funt, rodzynki, korniszony i duży wybór koniaku, wódki, oraz różnych gatunków WINA po niskich cenach.

A. ALICHANOW
1860 5 Piotrkowska 131.
filia Konstantynowska 49.

FARTUCHY

najznakomitsze w Łodzi we wszystkich rodzajach, więc reformowane, dziecinne, kuchenne, tak również towary t zwane boszek i drukowane w sztukach. **ADOLF SZMIDT,** Łódź, Bałuty. Zgierska nr. 25 1914 6-1

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1 r. i od 3-6 popoł. 1420r397
Ul. Południowa № 2.

Dr. JELNICKI

powrócił, ul. Andrzeja 7. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8-10 rano, 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 rano. 1463-r-243

Dr. Rosenblatt

specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Piotrkowska 35 1586-r-84
przyjmuje od 10-11 rano i 5-7 po poł. w niedziele od 10-11 r. i 2-4 po poł.

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła

Przyjm od g. 10-12 r. i od 4-7 wiecz. Mikołajowska 4, obok Dzielnej. 762r1

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakaźne)

Konstantynowska 7. 1415-r115
Godziny przyjęć od 9-10 i od 5-7-ej.

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.

Przyjm. od 9-10 rano i od 4-8 w. W niedziele i święta od g. 10-1 p.p. 507d243

Dr. A. STEINBERG

Benedykta 3
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni itp.). Leczenie masażem (wibracja), elektrycznością (usowanie włosów z twarzy za pomocą elektrolyzy). Gabinet Roentgenowski (leczenie promieniami Roentgena exem'y, lupusa, favusa i t. p. 1280r

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne
przyjm. od 9-10 r. i od 5-7 wiecz.
Rozwadowska 6. 1331r235

Dr. S. KANTOR 1816

Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe
Krótka № 4.

Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33
Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 1147r1

Dr. A. Grosylik

Chor. skórna, weneryczna i dróg moczowych.
Zielona № 5.

Od 8 1/2-11 1/2 r., 6-8 wiecz., panie 5-6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1568-d-1

Osiadliłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-9 do 1-9 rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. B. Rejt

ul. Średnia № 5. 149r113

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 8 1/2-1 rano i od 5-8, panie od 4-5. 1070-r-101

Dr. J. Grabowski

spec. chorób gardła, nosa i uszu
przeniósł się na ulicę
Piotrkowską 145, m. 8
i przyjmuje codziennie od 4 do 7-ej pop. w niedz. i święta od 4-5 pop. 491-r-188

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAA Nauczycielka polszczyzny z polskim i niemieckim bardzo dobrym, muzyką, świadectwa chlubne; freblówki, ochraniarki wykwalifikowane, gospodynie, poleca Biuro Rościszewskiej ul. Przejazd 14. 3096-64

Do sprzedania z powodu wyjazdu 3 biłardy i wszelkie inne rzeczy. Władzowska № 129, Kawiarnia. 3234-1

Dyplomowana nauczycielka, znająca gruntownie francuski i polski, udziela lekcji. Oferty Adm. „Rozwoju” pod „K. W. 101”. 2848-788-7

Fortepian czarny krótki do sprzedania Piotrkowska 117 m 2 I piętro, front. 3132w4s3

Jest do sprzedania szafa w dobrym stanie i stół rozsuwany. Karolewska szosa № 9, suteryna. 3230-3-1

Kołyśka żelazna bujana do sprzedania tania. Benedykta 18 m. 11. 3224 3-1

Mężczyzna w starszym wieku, znający języki polski i rosyjski, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Na żądanie może być poręczone. Oferty w „Rozwoju” dla A. J. 3191-3-3

Malarz podejmuje się wszelkich robót malarskich bardzo tanio. Ul. Przejazd № 12 m. 6, J. Sompoliński. 3214 3-3

Niezwykła okazja! Jest do sprzedania olbrzymiej wielkości gramofon z 22 dużymi na obie strony nagrywanymi płytami, za cenę bardzo przystępną. Gubernatorska 28 m 37 3136-3cs3

Pokój zaraz do wynajęcia; utrzymanie. Władzowska 86-2 3181c3s3

Poszukuje się agentów do ubezpieczeń. Złazzać się: Hardliczka i Stamirowski ul. Piotrkowska № 150. 3223 3-2

ptaki i zwierzęta przyjmuje się do wychowania, ul. Andrzeja nr 11 m. 14. 3147

Rb. 10 nagrody temu, kto wskaże, gdzie jest szuka wabiąca się „wara”, niemiecki ponter, ciemno kasztanowata, ogon obcięty, lewe oko chore, w obroży. Pabianice, sędzia śledczy. 3228-2-1

Specjalna pracownia zębów sztucznych Bolesław Juszczałowicz. Pańska 75, m. 5. 3005-30-8

Sprzedam zaraz jadłodajnię w ruchliwym miejscu. Władzowska Władzowska nr. 10. 3167-3-3

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania z powodu choroby dziecka. Ul. Żelazna № 9. 3211-3-3

W czwartek dnia 12 b. m. przybiłak się pies wyżeł biały, żółte łaty. Odebrać można Nowe Rokicie, ul. Krótka nr. 83 m. 9. 3229-1

Zaginiony kwit od paszportu Michała Pastusiaka, wydany z fabryki K. Hoffrychtera. 3226-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Antoniego Toruń, wydana z fabryki Heblera. 3225-3-1

Zaginiony paszport, wydany z gminy Strzelce, powiatu kutnowskiego, guberni warszawskiej, na imię Władysława Wasłaka. 3227-3-1

Zaginiona karta od paszportu wydana przez gospodarza Zimowskiego na imię Maryanny Stefańczyk. 3216-3-3

Zaginiony paszport na imię Józefa Bąkowskiej, wydany z gminy Dąbrzec, powiatu kaliskiego 3168-3-3

Zaginiony paszport na imię Wawrzynca Kumarowskiego, wydany z gminy Nieśwież. 3219 3-3

Zaginiona karta od paszportu z biura adresowego na imię Jana Skwarka Ulica Marysińska № 8. 3213 3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Franciszki Rokiel, wydany z fabryki Berja Freidenberga 3212-3-3

Zaginiona książeczka legitymacyjna na imię Heleny Pohl wydana z m. Łodzi. 3213-3-3

Zaginiony paszport na imię Zofii Wojciechowskiej wydana z m. Łodzi. 3219 3-2

Zaginiony paszport na imię Weroniki Skibińskiej wydana z gminy Bełchatów. 3218 3-2

Zaginiona karta od paszportu wydana z gminy Grabica guberni piotrkowskiej, wydana z fabryki W. Szwałberta. 3222-3-2

Zaginiona karta od paszportu wydana z fabryki braci Kliger na imię Stanisława Bautza. 3221 3-2

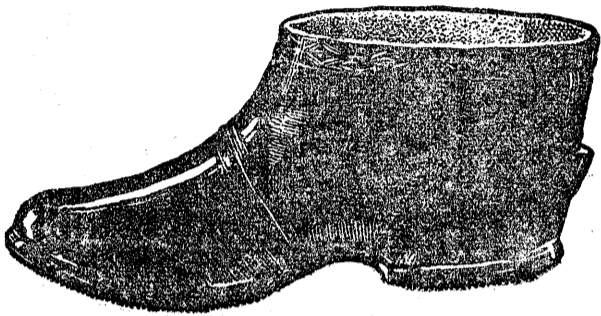
1000 rd. do 1500 potrzeba po 6,000 na dwa domy pod Łodzią. Oferty pod 1500 proszę składać w Administracji „Rozwoju”. 3179-2-2

PATENTOWANE



PATENTOWANE

KALOSZE „PROWODNIK”



SĄ NAJDOSKONALSZE W ŚWIECIE
Z POWODU NAJWIĘKSZEJ TRWA-
ŁOŚCI, DOBROCI GATUNKU, ORAZ
WYTWORNOŚCI FASONU

CAŁKOWITA GWARANCYA NIEZRÓWNAJ
TRWAŁOŚCI KAŻDEJ PARY.

ZDROWIE JEST NAJOENNIEJSZYM SKARBEM DLA WSZYSTKICH! SŁYNE NA CAŁYM ŚWIECIE ZIOŁA Z GÓR HARCU.

(Dr. Lauers Harzer Gebirgstee).

Wielką zasługą dr. Lauera wobec ludzkości jest jego idealnie pomyślany do-
bór ziół z gór Harcu, zawierający wszystko, co do utrzymania organizmu w równo-
wagę potrzebne. Natura zaś wyposażyła góry Harceńskie w zioła rzadkie i tak do-
borowego gatunku, że chociaż niektóre z nich rosną i w innych miejscowościach, to
jednak w porównaniu z Harceńskimi wcale pod uwagę brane być nie mogą, dlate-
go też zioła Lauera są zalecane przez powagi lekarskie i słyną na cały świat. Na-
pój z nich przyrządzony i przyjmowany w ilości 2—3 filiżanek tygodniowo, leczy:
wyrzuty liszaja, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, artrytyzm, cier-
pienia żołądka i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie
w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i choleryny.

Cena pudełka 1 rb., pół pudełka 50 kop.

UWAGA. Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest następującą etykietą:
Przedstawiciel na Królestwo Polskie i Rosyę: **Józef Grossman, Warszawa,**
Śliska 33-a. Telefon 184-44. jak również naklejona marka: Przedstawiciel na gub
Piotrkowska **L. Wagner, Łódź, Mikołajowska 13.** Pudełka ziół nie zaopatrzone
we wspomniane znaki, uważać należy za naśladownictwa, które nikomu ulgi
nie przyniosą, a szkodę wyrządzić mogą, dlatego też **wystrzegać się należy**
falsyfikatów w podrabionych etykietach. Zamiejscowym wysła się za
zaliczeniem pocztowym od 1 rb., z doliczeniem kosztów przesyłki. 1913

Polecić możemy

na sezon bieżący

Pierwszorządny magazyn ubiorów damskich
DRABIKOWSKIEGO, Piotrkowska 163.
**Okrycia, Futra, Kostyumi, Za-
kiety** karakulowe i fokowe, z własnych
i powierzonych materiałów wykonywa
gustownie, podług najnowszych modeli.
Ceny przystępne. Tamże można dostać
formy z bibułki. 1788-6-5

Korzystna Wyprzedaż GWIAZDKOWA

Wszelkie materiały na składzie
sprzedają po cenach bardzo niżo-
nych. Z uszanowaniem

G. RIMPEL, Dzielna 3, III piętro
1923-8 z frontu.

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego

Roku **pokój** frontowy
na III piętrze.
Piotrkowska 83. Kwaciarnia. 1868-31.

Wagner

Kaucyo-
nowane
biuro re-
komen-
dacyjne,
Warsza-
wa, Ry-
ska № 5,
tel. 189.99. Poleca nauczycieli, nauczy-
cielki wysoko-wykształcone, bony cudzo-
ziemki, ochroniarcki, agronomów, ekono-
mów, pisarzy, buchalterów, leśników,
gorzelanych, ogrodników, gospodynie.

Świadectwa sprawdzane. 1725-d-1



Niniejszem zawiadamiam, iż prowadzony od lat 30

skład mąki, otrąb i owsa

od firmą „T. ADAMEK”, Wólczańska 77, **został otworzony.**

Polecając się łaskawym względom Sz. Klienteli

z uszanowaniem

E. Adamek.

925

4 Skwerowa 4

!! Błędem jest !!

chcieć się nauczyć żyjących języków, tak samo jak starożytnych, wy-
marłych za pomocą tłumaczeń, gdyż przy wszystkich metodach tłumacze-
niowych najmniej dziesięć lat czasu przeznaczonych na nau-
kę obcych języków, zużytkowane jest w języku ojczystym ucznia, wów-
czas gdy w języku, którego się mamy uczyć zaledwie wymówionych bę-
dzie jakie 10 wyrazów.

Nielogiczność tej metody jest widoczną.

Ten, który chce drogą tłumaczenia przyswoić obcy język, nigdy
nie zbada dostatecznie ducha tego języka, nie nauczy się myśleć w tym
języku, przeciwnie będzie on przeważnie tłumaczył dosłownie z jednego
języka na drugi, co polega często za sobą wypaczenie ducha języka.

Znajomość obcego języka przy pomocy tłumaczeń będzie zawsze
niedokładną, gdyż nie każdy wyraz jednego języka znajdzie równowa-
żnik w innym. Każdy język ma swoje właściwości, specjalne zwroty
i wyrażenia, których nie można wiernie oddać za pomocą tłumaczenia,
gdyż nie wszystkie pojęcia danego języka można za pomocą tych samych
wyrazów przełożyć na inny język.

Ten niezbity fakt wystarczy, aby wykazać bezpo-
zyteczność wszelkich metod tłumaczeniowych aby do-
wieść, iż języka można się nauczyć ucząc się go w tym-
że języku. Najlepszym tego dowodem, że podróżujący po obcych kra-
jach bez trudu wyuczają się

w krótkim czasie języka,

t. j. osiągają to, co uczeń w domu lub szkole z trudem osiąga po kilku
latach mimo długiej, mozolnej pracy.

Stosowana przezemnie metoda nauki języków, która w prakty-
ce okazała się wymienną i uznaną została przez powagi za
najlepszą z istniejących opiera się na powyższych zasadach. Wartość jej
podnosi ta okoliczność, że każdy stosujący ją nauczyciel

**uczy w danym ojczystym języku więc kto
dobrze, prędko i gruntownie chce się nau-
czyć obcych języków a więc:**

**niemieckiego,
francuskiego,
angielskiego,
rosyjskiego,
polskiego etc.**

z uwzględnieniem praktycznego zastosowania, niech się zwraca do

Dr. fil. G. KUMMERA, Skwerowa 4.

Biuro otwarte codziennie od 9-ej rano do 10-ej wiecz. W niedzie-
lę tylko przed południem. Początek i zgłoszenia co dzień. Najlepsze
rekomendacje. Lekcje próbne gratis. 961

4 Skwerowa 4

PARYZ

PARYZ



medal złoty i dyplom honorowy za czyste i naturalne Wina Węgierskie i inne, Likieri i Wódki.

L. WOLSKI, KONSTANTYNOWSKA 8,
K. WOLSKI, PIOTRKOWSKA Nr. 3,

polecają na nadchodzące święta:



medal złoty i dyplom honorowy za czyste i naturalne Wina Węgierskie.

Wina Węgierskie stołowe i stare z różnych lat, Wina Fraucuskie białe i czerwone, Wina Reńskie, Szampańskie tylko pierwszorzędnym marek, a także Wina Krymskie i Kaukaskie, Koniaki J. Henessy, J. F. Martell i C-o Bisquit Duboche i Boulestina, Romy krajowe i zagraniczne, Miody staropolskie, Bakalie mieszane, przybory choinkowe
Wielki wybór Pierników firm: G. Weeseego, Wróblewskiego, Mystkowskiego i „Złotego Ula“.

Towary własnego Importu. Ceny niskie, stałe.

Przy odbiorze 10 butelek wina 1 but. gratis (prócz Szampańskiego i Udzielnych).
Piwo Drozdowskie, Stryckiego i miejscowych browarów z przesyłką do domów.

1822

Kawior Astrachański gruboziarnisty, Sigi, Węgorze, Sielawy, Losoś nadchodzą co 3-ci dzień świeże.

JÓZEF FRAGET

w Warszawie.

SKŁAD FABRYCZNY
w Łodzi, Piotrkowska 69.

POLECA
WYROBY PLATEROWANE
i **SREBRNE 84°.**

W niedziele d. 15 i 22 grudnia skład będzie otwarty od godz. 1-ej do 6-ej p. p.

Piotrkowska 69.

Piotrkowska 69.

1906-3-1

Nowy Kurs Tańców!

już rozpocząłem; dla osób chcących cię jeszcze przyłączyć, lekcya w poniedziałek; następną w środę 18-go b. m. o godz. 8½ wiecz.

A. Lipiński

Cegielniana 56. 1926-2-1

W. Łodzi przy ulicy Dzielnej № 4

Same najpiękniejsze kwiaty cięte i doniczkowe,

A proszę uważać na adres: Dzielna 4, obok apteki W-go B. Głuchowskiego.

Lwia część Łodzian wie, że tylko u Salwy najgustowniejsze

Wszelkie wyroby z kwiatów świeżych.

Ale dodać muszę, że wszystko po cenach bardzo umiarkowanych. 1784

Inteligentni Panowie i Panie

mogą znaleźć **poważny zarobek** poza codziennymi zajęciami. Specyalne wiadomości nie wymagane. Adres w administracji „Rozwoju“.

1871-3

Koniak „Salvator”

prawdziwy fine-champagne, na ziółach aromatycznych. Koniak po obiedzie zapobiega zaburzeniom żołądka. Zadać w lepszych handlach kolonialno-spirytualnych. 1798-6-5

Do sprzedania 1,000 ŚWIERKÓW

na choinki, różnej wielkości **L. Jasieński**, zakład ogrodniczy w Łęczycy. 1907-3-2

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że dnia 4-go listopada r. b. na mocy aktu rejentalnego zawartego przed rejentem E. Trojanowskim, nabyliśmy

dystylarnię, miodosytnię i skład win

od **S. Bergmana**, które w znacznie rozszerzonym zakresie prowadzić będziemy pod firmą

„J. Lipiński i T. Kędzierzawski”

Widzewska Nr. 30a.

Na nadchodzące święta rekomendujemy wina i miody na butelki i garnce, oraz wódki koniaki i likieri wyrobu własnego jak również i zagraniczne.

Polecając się względem Sz. Publiczności, nadmieniamy, że staraniem naszym będzie zadowolnić wszelkie wymagania, dając towary tylko wyborne.

Z poważaniem
J. Lipiński i T. Kędzierzawski.

Kanarki

Zawiadamiam sz. p. Amatorów kanarków, iż na ogólne żądanie po drugi raz t. j. w sobotę dnia 14-go b. m. do Łodzi przybędę. Kanarki moje słynne od lat 20, z nadzwyczajnych pięknych i czystych trelów, jako i samyczki do rozplodu tego samego szczeputu po cenach umiarkowanych. Pozostaje się tylko kilka dni **Hotel Rzymski, Mikołajewska № 59.**

ANTONI HEILSZER, hodowca kanarków z Wrocławia.

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. **№. 124.**

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacya 25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej. Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r104

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. **№. 124.**

200 rb miesięcznego dochodu może każdy osiągnąć. Oferty dla „K. R. 200” nadsyłać do Biura Ogłoszeń Ungra, Warszawa, Wierzbowa 8. 1910-9-1

Instytut W. Schimmelpfeng
w Warszawie

Dyrektor **Zygmunt Korzeniowski**

Instytut przyjmuje zlecenia na:

Informacye o kupieckiej zdolności kredytowej;
Dostarczanie adresów firm krajowych i zagranicznych dla eksportu i importu towarów;
Dostarczanie adresów zdolnych agentów w kraju i zagranicą we wszelkich działach handlowych.

1917
Warszawa, dom Tow. „Rosya” — ul. Moniuszki № 11.

Na nadchodzące święta.

Handel win, towarów kolonialnych i delikatesów

A. TRAUTWEINA

Poleca towary własnego importu.

w Łodzi, Piotrkowska № 73, telefonu 880.

Wina Węgierskie, Bordoskie białe i czerwone, Reńskie, Moselskie, Hiszpańskie i Szampańskie, **Rumy**, Likieri, Starki litewskie, oraz **Wina Krymskie** stolowe białe i czerwone, **Koniaki** krajowe i zagraniczne.

Wielki wybór pierników.

Jablka Tyrolskie, Winogrona, Gruszki i Ananasy świeże na skrzynie oryginalne i pudy 5% taniej.

Kawior Astrachański w wyborowym gatunku.

Bakalie mieszane.

Ryby wędzone.

1731-3

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Związku Zawod. Palaczy i Maszynistów

zaprasza Szanownych pp. członków na

WALNE ZGROMADZENIE,

które odbędzie się dnia 15 grudnia 1907 roku, o godzinie 9 rano, w sali Müllera przy ul. Mikołajewskiej nr. 40.

Porządek dzienny:

- 1) Stan kasy.
- 2) Unormowanie zapomóg i wsparć.
- 3) Wybór nowego Zarządu.
- 4) Wnioski członków.

Wejście na salę za okazaniem członkowskiej książki.

1921

Zarząd.

PRZEKONAJCIE SIĘ TYLKO

jakie piękne towary poleca sklep galanteryjny

A. Spodenkiewicza, Konstantynowska 26.

Halki, serdaki i kaftaniki włóczkowe ręcznej roboty, wełniane bluzki dla chłopców cyklistowskie, **bielizna trykotowa** w najlepszym gatunku, sztylpy, pończochy i skarpetki wełniane, rękawiczki wełniane, wszelkiego rodzaju wyroby skórkowe, garn. grzebieni fantazyjnych, paski damskie najnowszej mody, **kalosze petersburskie**, ogromny wybór lalek, koszule męskie dzienne i nocne, 120 fasonów kołnierzy męskich.

Wielki wybór krawatów w najnowszych fasonach i wszelkie towary w zakres tej branży wchodzące.

1920

Tania Wyprzedaż Gwiazdkowa okazji nabytych towarów u Józefa Herzenberga, № 11 ul. Piotrkowska № 11, pałac Scheiblera.

1752-5-3

NAUCZYCIELKA

francuskiego patent Alliance Française — jedyny uznany przez Ministerium Oświaty udziela lekcji i konwersacji. Gwarantuje szybkie postępy. Przygotowuje do zakładów naukowych. Oferty „Rozwój” „Bończy”.

1900-3-1

Lekcje kroju sukien i okryć damskich oraz bielizny udziela mistrzyni cechu krawieckiego — wydaje patenty. Wypłata miesięczna. Pół kursy od 6 rubli. Wiadomość w monopolu, Spacerowa 43, lub w mieszkaniu monopolowem Andrzeja 11 m. 2. Tamże potrzebna jest dziewczynka do posług domowych na przychodnią. 1872

Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA”

ul. SPACEROWA Nr. 34.

(Kroj francuski i angielski, profesorów Raussela i Thortonsa) wykonują wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

NA KARNAWAŁ!

Wielka wyprzedaż artykułów kotyliionowych, jako to: orderów, czapeczek papierowych, wężów serpentynowych, złotych i różnokolorowych confetti, lampionów, numerów kotyliionowych, chorągiewek narodowych, dekoracyjnych śnieżek z confetti, piłek różnych, lasek, wachlarzy, rozet, girland i t. p. Najtaniej kupić można w największym wyborze w introligatorni i fabryce kotyliionowej

Bruno Benndorfa, Łódź, ul. Miłsza 29.

KSIĘGARNIA LUDWIKA FISZERA

w Łodzi, Piotrkowska Nr. 48

poleca następujące najnowsze utwory wybitniejszych autorów dla dzieci i młodzieży:

Morawska: Czy to ciekawe w oprawie	Rb. —50 kop.
Moje powiastki w oprawie	” —50 ”
Gruszecki: Tatarzy w Sandomierskiem w oprawie	” 1.20 ”
Kraszewski: Kordecki, obrońca Częstochowy	” 1.20 ”
Ertus: W kraju mężnych boerów	” —90 ”
Trąpczyński: Pod Pieskową skałą opowiadanie na tle wypadków z 1863 roku	Rb. —60 kop.
Trąpczyński: Oblężenie Paryża. (Na tle wojny francusko-pruskiej)	Rb. 1.20 kop.
Trąpczyński: W służbie Czarnego Orła. Powieść historyczna z czasów Stanisława Augusta	Rb. 1.20 kop.
Przyborowski W.: Olszynka Grochowska na tle wypadków z 1831 roku	Rb. 1.35 kop.
Przyborowski W.: Adjutant ks. Józefa Poniatowskiego	” 1.35 ”
Gąsiorowski: Gawędy żołnierskie. Pokłosie spuścizny pamiętnikarskiej „Napoleończyków” ozdobione 112 reprodukcjami obrazów, portretów i winiet sławnych mistrzów cena w ozdobnej opr.	Rb. 5.40 kop.
Przyborowski: Racławice powieść historyczna z czasów ks. Józefa Poniatowskiego w oprawie	Rb. 1.30 kop.
1855-3-1 w kartonie	” 1- ”

HERZENBERG i RAPPEPORT

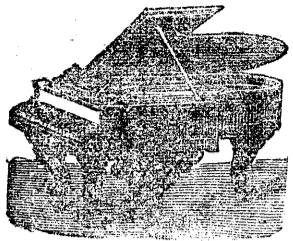
PIOTRKOWSKA 15.

Wielka Sprzedaż Gwiazdkowa towarów wysortowanych i Resztek

PO CENACH NIEBYWALE NIZKICH.

Wielki wybór krajowych i zagr. Dywanów i Serwet. — Kolorowe firanki i story.

1884-2-1



Grzegorzewski i Kulesza

Piotrkowska nr. 117.

Polecają fortepiany i pianina fabryk: Blüthner, Quandt, Seiler Thürmer, Nagel, Hartman, Becker, Mühlbach, Fibiger, Betting, Kerntopf i Syn, Małecki i Nowicki.

FISHARMONIE RÓŻNYCH FABRYK

— oraz — 1868—12—4

Gramofony, fonografy, mandoliny, skrzypce, gitary, struny w najlepszym gatunku i wszelkie przybory muzyczne.

Piotrkowska nr. 117.

„Harmonista” (aparat, każdy nie muzyczny może grać bez nauki na fisharmonii).

Piano (aparat virtuos) (sonora)

Kursa dla amatorów fotografów.

DZIELNA 13.

PPACOWNIA FOTOGRAFICZNYCH PORTRETÓW

o wysoce artystycznym malarskim charakterze. Portrety brązowe, srebrne, naturalnej wielkości, wiecznie trwałe. Zdjęcia grup, obrazów, rysunków, budynków, wnętr, maszyn i t. p.

Zdjęcia dokonywa długoletni współpracownik pierwszorzędnych zagranicznych firm, jak to: Pitznera, Wiktora Angierera, Le-wiego w Wiedniu, Maja w Peszcie.

WŁ. PIOTKOWICZ.

Kursa dla amatorów fotografów.

1864—16 10

Zdjęcia dziecięce sposobem niemieckim.

Porcelanowe stolowe serwisy w najmodniejszych fa-sonach i dekoracjach na 12 osób — od rb. 40 do rb. 200.

Garnitury do kawy i herbaty na 12 osób — od rb. 6 do rb. 60.

Kryształowe serwisy stolowe z fabryk krajowych i francuskich „St. Louis”

Garnitury na umywalnie od rb. 5 do rb. 45.

WAZONY, BIUSTY, FIGURKI,

poleca w wielkim wyborze

Fabryczny Skład Porcelany

„CMIELÓW” Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 31.

Ceny możliwie niskie — stałe. Specjalne i najtańsze źródło do-ntenta zakupów na ślubne wyprawy i p. ezenty.

1747 10-4

Do wynajęcia

od 1-go (14-go) lipca 1908 r. w śródmieściu, kilka większych lokali w całości lub też od-dzielnie, z ogrzewaniem centralnym, wodą i ka-nalizacją, odpowiednie na kantor bankierski, skład i kantor fabryczny, prywatne mieszka-nia etc. Oferty sub. M. S. 35.

1886—3—3

Jako dowód skuteczności prawdziwych karmelków Ebe-rona pod nazwą

ZWÖLFTEE

1816—10—7

przeciwko kaszlowi, chrypce, zapłegmieniu i zakatarzeniu płuca, niechaj służy nadzwyczajnie rozpowszechnienie. Kto raz kupu-jąc karmelki „Zwölftee” miał sposobność się o tem przekonać, ten następ-nie przy wspomnianych cierpieniach innego środka nie używa; używając zaś wspomniane karmelki w ciągu dłuższego czasu podług przepisu, po-zbywamy się nawet zastarzałych cierpień.

Sprzedaj we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawiciel L. Wagner, Łódź, ul. Mikołajska 13.

PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA

Hygiena

pod firmą

przeniesione na ul. Krótką № 4

przyjmuje zlecenia na oczyszczanie szyb, froterowanie podłóg, sprzątanie mieszkań, bluz, zabezpieczanie okien i drzwi na zimę

Ceny umiarkowane.

1828r5

Doskonałe naturalne Wina jagodowe

porzeczkowe, wiśniowe, malinowe, czernicowe i jabłkowe

półwytrawne 1/4 wiadra 1.25 kop. 1/1 but. 40 kop. słodkie „ „ 1.60 „ „ 60 „

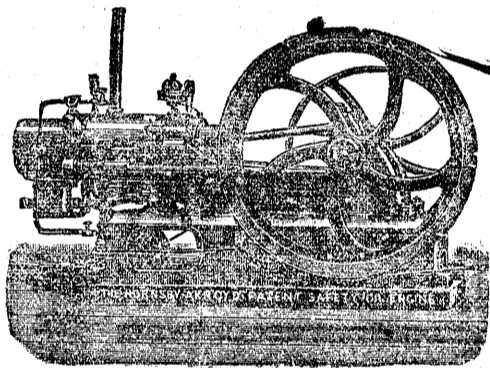
poleca handel win

F. CERN, ul. św. Andrzeja № 11.

1878-3

Łódzka Fabryka Motorów HENRYK WEGNER,

Łódź, Orła № 13.



Motory naftowe najnowszej konstruk-cyi — białe i ciche, przy użyciu jaknajmniej ilości nafty, nie wydzielają żadnego odoru, dają się użyć do wszelkich celów na pola pracy fabrykacyjno wytwórczej; łatwe w obsłudze i najlepsze od wszyst-kich systemów, z długą gwarancją. Fabryka posiada wiele zaświadczeń o dobroci tej nowej konstrukcji

Szczegółowy prospekt na żądanie franco wysyłamy bezpłatnie. 1723 10-8

Skład win M. D. Okojewa, Dzielna № 11.

Wina bez alkoholu i zabarwienia sztucznego od kop. 40 do rubli 2 za butelkę. Wszystkie znajdujące się w m. składzie wina: Nr. Nr 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 białe i czerwone zostały zanalizowane w „Laboratorium Chemicznem i Fizyologicznem Zjedno-czonych Chemików” i uznane przez to Laboratorium za naturalne bez zafalszowań i dodatku alkoholu, na co posiadamy odpowiednie świadectwo. Niezależnie od tego mam na składzie wybór koniaków i zagranicznych oraz rozmaitych wódek słodkich różnych firm znanych, jak również i artykuły spożywcze jedynie uznane w całej Rosji. Skład posiada również piływaki i oliwę do lamp własnego wyzna-lazku, opatentowane 1901 roku za № 7039, które palą się do 30 godzin bez kopcju i swędu. Piływak z knotem kosztuje 6 kop., a oliwa 20 kop. za funt. Rzecz godna zaprowadzenia w każdej rodzinie. Piływaki i oliwę można dostać u mnie, jako w składzie, a oprócz tego w Łodzi w następujących sklepach: Piotrkowska 291, Konstantynowska 13, Franciszkańska 64, Chojny 45, Sw. Anny 22, Sosnowa 13, Mikołajska 69, Spacerowa 7, Przejrzalana 56, Kałna 52. Knotki bezoliatne.

Skład win M. D. Okojewa, Dzielna № 11 1536 r11

SRODKI DO ZĘBÓW

ELIKSIR, PROSZEK i PASTA

Ojców

BENEDYKTYNÓW

Opactwa SOULAC

WAŻNA UWAGA:

Flakony eliksiru Benedyktynów nie opatrzone plombą komory celnej rosyjskiej powinny być uważane za podrobione.



MODEL FLAKONU

705-9-9

M. Sprzączkowski

Łódź, Piotrkowska № 54,

poleca na nadchodzące święta:

Wina Węgierskie, Francuskie, Hiszpańskie, Reńskie, Szampańskie, Koniaki, Likiery, Wódki zagraniczne i krajowe, towary kolonialne i delikatesy, Kawier Astrachański gruboziarnisty bez soli, oraz Herbatę świętych zbiorów firmy

„Piotr Orłow“,

której jestem jedynym reprezentantem na Królestwo Polskie,

jak również herbatę B-ci K. i C. Popowa i Wogau.

Zamówienia przyjmują się telefonem № 529.

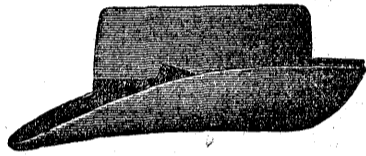
Pierniki krajowe i toruńskie Weesego w wielkim wyborze.

1881

NA GWIAZDKĘ III

Wyprzedaż futer i wyrobów futrzanych przy ul. Dzielnej № 1, w sklepie W. Grosmana. Kołnierze damskie, muski, czapeczki, szaliki fokowe, kasztankowe, karakułowe oraz z imitacji futra: oposy, karakuły, fok, elki, kasztanki etc. **Niżej ceny kosztu.**

Przy kupnie od 10 rb. otrzymuje się czapeczkę damską **bezpłatnie**, jako prezent na gwiazdkę. Przyjmują do podszewki futra. 1899-3-2



A. Marszałka ciepło czapki, kapelusze i obuwie filcowe w sklepie E. Frank, Piotrkowska 141. 1882-4-3

Wiktor BRATKOWSKI

ul. Piotrkowska Nr. 81.

POLECA

ciepłe, lekkie, podatne do prania:

z Laine	Halki	od rb.	2.75
des	Matinki	„ „	3.75
Pyrenées:	Szlafroki	„ „	18.—

Flanelę wełnianą podwójnej szerokości łokieć 80 kop.

Barchany i flaneletki białe i kolorowe.

KOŁDRY wełniane. — CHUSTKI wełniane i SZALE.

Bieliznę wełnianą damską, męską i dziecięcą.

Pończochy i skarpetki ciepłe. — Nakolanki, nadbrzuszniki, kamasze wełniane i pończochy do polowania. — Bękawiczki ciepłe. — Kołdry na wacie własnego wyrobu wełniane i jedwabne. — Bieliznę damską, męską i pościelową. — Firanki.

Wszelkie wyroby fabryki

„ZYRARDÓW“.

Ceny według cennika fabrycznego. — Przy zamówieniach większych odpowiedni rabat.

1749



Od 1 do 15 grudnia r. b., jak w roku zeszłym

Wyjątkowe ceny

Wyjątkowe ceny

przy kupnie od 20 butelek.

Wyjątkowe ceny

SKLAD: Piotrkowska № 99.

Wina Czerwone

Nr. 0 Czerwone	35 kop.	zamiast	40 kop.
Nr. 1 Czerw. Stołowe	45 „	„	55 „
Nr. 2 Grenache	55 „	„	70 „
Nr. 3 Bordeaux	65 „	„	80 „
Nr. 4 Lafitte	75 „	„	90 „

Wina Białe

Nr. 9 Białe	35 kop.	zamiast	40 kop.
Nr. 10 Białe Stołowe	45 „	„	55 „
Nr. 11 Biały Muskat	55 „	„	65 „
Nr. 12 Riesling	55 „	„	70 „
Nr. 13 Sauternes	60 „	„	75 „
Nr. 14 Chablis	55 „	„	70 „
Nr. 15 Tokaj wytrawy	65 „	„	80 „
Nr. 16 Chasta	55 „	„	70 „
Nr. 17 Mosel	55 „	„	70 „

Wina Deserowe

Nr. 20a Portwein Stary	rb. 1.20	zamiast	rb. 1.50
Nr. 20 Portwein	1.00	„	1.25
Nr. 21 Muskat Lunel	1.00	„	1.25
Nr. 22 Madeira	80	„	1.00
Nr. 23 Tokaj słodki	1.00	„	1.25
Nr. 24 Kościelne	65	„	80
Nr. 25 Izabella	1.60	„	2.00

SKLAD: Piotrkowska № 99.

G. R. BIEDERMAN

winnica „Chasta“ 1858

5-5

w okolicy Gurzufa na Krymie.



Żądać wszędzie

Gotujcie, smażcie i pieczcie tylko na
„Gloriolu“!

czysty tłuszcz roślinny z prawdziwych **orzechów kokosowych** fabryki „Apollo“, Wiedeń.

Zastępca na Królestwo i Cesarstwo

1720-12-7

LEON ZWAYER, Warszawa, Leszno 34.

Żądać wszędzie

Żądać wszędzie

Żądać wszędzie